



gazeta
uniwersytecka UŚ

MIESIĘCZNIK
UNIWERSYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

#3 (273)
grudzień 2019
ISSN 1505-6317

ISTNIEJE OD 1992 ROKU



Mieszkają w nas różne
duchy, czyli czego uczy
nas Olga Tokarczuk
str. 6-8



Szanowni Państwo,

*Pracownicy, Studenci, Doktoranci
i Przyjaciele Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach,*

*niech zbliżające się święta Bożego Narodzenia
będą dla Państwa czasem miłych spotkań z Bliskimi
i dzielenia się z Nimi bożonarodzeniową radością.*

*Oby ciepło wigilijnego wieczoru, świąteczna atmosfera serdeczności
pozostały z Państwem przez cały 2020 rok,*

*Rektor i Prorektorzy
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*



gazeta
uniwersytecka UŚ

ISTNIEJE OD 1992 ROKU

MIESIĘCZNIK
UNIwersYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

Pismo ukazuje się od 1992 roku
za zgodą rektora Uniwersytetu Śląskiego
ISSN 1505-6317

REDAKTOR NACZELNA

Agnieszka Sikora

SEKRETARZ REDAKCJI

Tomasz Płosa

REDAKCJA

Małgorzata Kłoskiewicz, Agnieszka Niewdana,
Katarzyna Stołpiec, Maria Sztuka

FELIETONIŚCI

Małgorzata Kita, Stefan Oślizło

KOREKTA

Katarzyna Wyrwas

LAYOUT

Łukasz Kliś | rysunki: Marek Głowacki

OPRACOWANIE WERSJI INTERNETOWEJ

Bianka Porębska

ADRES REDAKCJI

ul. Bankowa 12, pokój 138
40-007 Katowice, tel. 32 359 19 64
gazeta@us.edu.pl | www.gu.us.edu.pl

OBSŁUGA POLIGRAFICZNA

Drukarnia Kolumb
41-506 Chorzów, ul. Kaliny 7
www.drukarniakolumb.pl
e-mail: on-line@drukarniakolumb.pl

NAKLĄD

1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji
i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się
ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów.
Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

OKŁADKA

Rys. Marta Frąckowiak



KNOW – długofalowy sukces / str. 22–23

W numerze:

KRONIKA UŚ

str. 4–5

INFORMACJE

Dziś wiemy więcej o Uniwersytecie
Śląskim / str. 6–7

WYWIAD

Mieszkają w nas różne duchy, czyli
czego uczy nas Olga Tokarczuk
str. 8–10

INFORMACJE

Stopnie i tytuły naukowe
str. 11

INFORMACJE

To nie są studia dla przypadkowych
osób / str. 12–13

BADANIA NAUKOWE

Grzyby zamiast pestycydów
str. 14–15

BADANIA NAUKOWE

Nematyki znowu podbijają świat
str. 16–17

WYWIAD

Babcia zakorzeniła nas w Polsce
str. 18–20

KONFERENCJE

Na rzecz ochrony praw zwierząt
str. 21

INFORMACJE

KNOW – długofalowy sukces
str. 22–23

WSPOMNIENIE

Profesor August Chełkowski –
uczony i polityk / str. 24–25

KOŁA NAUKOWE

Indyjska przygoda / str. 26

FELIETONY

Szkoda, że COP nie odbywa się co
roku / str. 27

FELIETONY

Święta w bieli?
str. 27

NASZE SUKCESY

Stawiam na międzynarodową
współpracę / str. 28

INFORMACJE

Harmonogram konkursów
str. 29

INFORMACJE

Nowości Wydawnictwa Uniwersytetu
Śląskiego / str. 30

Międzyuczelniana inauguracja roku akademickiego 2019/2020

W niedzielę 13 października w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach odbyła się międzyuczelniana inauguracja roku akademickiego 2019/2020 skierowana do nauczycieli akademickich, pracowników administracyjnych, doktorantów oraz studentów śląskich uczelni. Mszę poprzedził przemarsz orszaku akademickiego, który wyruszył z budynku Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Uroczystej mszy św. przewodniczył arcybiskup Wiktor Skworec, metropolita katowicki. Podczas uroczystości wręczona została nagroda *Lux et Silesia* przyznawana osobom, które w swojej działalności naukowej, artystycznej lub społecznej ukazują wysokie wartości moralne i wnoszą trwały wkład w kulturę Górnego Śląska. Tegorocznym laureatem został prof. dr n. med. Władysław Nasiłowski nazywany nestorem śląskiej medycyny. Laudację wygłosił prof. dr hab. n. med. Grzegorz Opala.

Wystawa pt. „Polska nauka w 20-leciu międzywojennym”

Od 14 października 2019 roku do 10 stycznia 2020 roku w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego można oglądać wystawę pt. „Polska nauka w 20-leciu międzywojennym” przygotowaną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wystawa prezentuje wybrane sylwetki wybitnych polskich naukowców, którzy wnieśli znaczący wkład w rozwój polskiej i światowej nauki. Projekt powstał w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości. Wśród 52 zaprezentowanych postaci polskich naukowców, wynalazców i odkrywców znaleźli się m.in.: Ludwik Hirszfild – autor przyjętych na całym świecie oznaczeń grup krwi (O, A, B i AB), Eugeniusz Romer – twórca nowoczesnej kartografii, Jan Czo-

ralski – wynalazca metody otrzymywania monokryształów, Gabriel Narutowicz – twórca pierwszych europejskich elektrowni wodnych, Stefan Bryła – twórca pierwszego mostu spawanego, Rudolf Gundlach – wynalazca peryskopu czołgowego, Henryk Magnuski – współtwórca walkie-talkie, a także przedstawiciele Lwowskiej Szkoły Matematycznej.

Dofinansowanie NCN dla polsko-niemieckiego zespołu

Projekt pn. „Pomiary przekrojów czynnych w procesach fragmentacji niezbędne do interpretacji oddziaływań promieniowania kosmicznego wędrującego przez Galaktykę”, którego kierownikami są dr hab. Seweryn Kowalski z Uniwersytetu Śląskiego oraz dr Michael Unger z Karlsruhe Institute of Technology, zakwalifikował się do finansowania w ramach konkursu Beethoven Classic 3 ogłoszonego przez Narodowe Centrum Nauki. W konkursie o środki na realizację projektów z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce oraz z wybranych dyscyplin nauk ścisłych i technicznych ubiegać mogą się polsko-niemieckie zespoły badawcze. Celem projektu kierowanego przez naukowców z Uniwersytetu Śląskiego oraz Karlsruhe Institute of Technology jest pomiar przekrojów czynnych w procesach fragmentacji lekkich i średnich jąder atomowych.

9. Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Od 16 do 18 października w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach odbywał się 9. Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw zorganizowany przez Regionalną Izbę Gospodarczą. Rokrocznie wydarzenie gromadzi licznych przedstawicieli świata biznesu, nauki, polityki i środowisk gospodarczych. Współorganizatorem tegorocznej edycji był Uniwersytet

Śląski w Katowicach. Kongres stanowił okazję do dyskusji nad możliwościami rozwoju oraz wyzwaniem stawianymi nie tylko przedsiębiorcom. W programie znalazły się liczne sesje panelowe oraz wiele warsztatów i spotkań, w których udział wzięli krajowi i zagraniczni eksperci. Program dyskusji został podporządkowany 12 ścieżkom tematycznym, wśród których znalazły się takie zagadnienia, jak miasto i samorząd czy rynek pracy a edukacja. W wydarzeniu udział wzięli prelegenci i eksperci z Uniwersytetu Śląskiego. Podczas Targów Biznes Expo towarzyszących kongresowi na stoisku Uniwersytetu Śląskiego prezentowana była ponadto oferta uczelni oraz wyniki i założenia prac naukowo-badawczych.

X Gala Śląskiego Sportu Akademickiego

X Gala Śląskiego Sportu Akademickiego odbyła się 16 października w kinoteatrze Rialto. Wydarzenie z udziałem władz uczelni, przedstawicieli samorządów miast i województwa było okazją do podsumowania poprzedniego roku akademickiego pod względem osiągnięć sportowych. Studenci Uniwersytetu Śląskiego zdobyli II miejsce w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Śląska. Nagrodę w imieniu władz uczelni odebrał mgr Dariusz Laska, zastępca kanclerza ds. rozwoju i współpracy z gospodarką. Wyróżnienia indywidualne – Śląskie Gryfy – trafiły do dwóch pracowników Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu UŚ: Adam Górnik został nagrodzony w kategorii pracowników CWFis na Śląsku, a Sebastian Korus zdobył tytuł w kategorii odkrycie roku. Specjalne wyróżnienia prezesa AZS Katowice trafiły do Weroniki Urbańczyk za najlepszą fotografię sezonu 2018/2019 (zdjęcie pt. *Karate wysokich lotów* wykonane zostało podczas Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE w 2019 roku) oraz do Agnieszki Jakimiec za projekt gry karcianej *Gibki szpil* wydanej z okazji jubileuszu 50-lecia AZS UŚ.

Prorektor Tomasz Pietrzykowski przewodniczącym Krajowej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach MNiSW

Prorektor ds. współpracy międzynarodowej i krajowej dr hab. Tomasz Pietrzykowski, prof. UŚ został mianowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na przewodniczącego Krajowej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach w kadencji 2019–2023. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się 12 listopada w Warszawie. Komisja dba o przestrzeganie przepisów ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych z 15 stycznia 2015 roku poprzez m.in.: przedstawianie opinii i wniosków w sprawach ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, udostępnianie informacji o metodach alternatywnych i ich propagowanie, udzielanie i zmianę zgód na przeprowadzanie doświadczeń na zwierzętach, współpracę w tym zakresie z Komisją Europejską, roczne sprawozdanie z wykonanych kontroli.

Stypendia dla wybitnych młodych naukowców

Rozstrzygnięty został konkurs na stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla wybitnych młodych naukowców (do 35. roku życia). Stypendia przyznawane są osobom prowadzącym innowacyjne badania na wysokim poziomie i posiadającym dorobek naukowy o międzynarodowym zasięgu. W gronie laureatów znaleźli się pracownicy Uniwersytetu Śląskiego: dr Jakub Spiechowicz z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych (nauki fizyczne), dr hab. Magdalena Tarnacka z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych (nauki fizyczne), dr Karolina Jurkiewicz z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych (inżynieria materiałowa), dr hab. Michał Kłosiński z Wydziału

Humanistycznego (literaturoznawstwo), dr inż. Justyna Knapik-Kowalczyk z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych (nauki farmaceutyczne), dr Jakub Filonik z Wydziału Humanistycznego (literaturoznawstwo).

Naukowcy UŚ nagrodzeni w konkursach NCN

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki konkursów Opus 17 i Preludium 17. Do finansowania zakwalifikowało się 520 projektów o wartości ponad 390 mln zł. Otrzymane granty przeznaczane są m.in. na wynagrodzenia dla osób realizujących projekt, na zakup lub wytworzenie aparatury naukowo-badawczej, urządzeń i oprogramowania, zakup materiałów i drobnego sprzętu, a także na wyjazdy służbowe. W konkursie Opus skierowanym do wszystkich naukowców niezależnie od stażu i stopnia naukowego złożono 2051 wniosków, z czego dofinansowanie otrzymało 308 projektów. Z Uniwersytetu Śląskiego dotację uzyskało 5 przedsięwzięć: *Fikcje wody: uchodźcy i morze*, kierownik: dr Ewa Macura-Nnamdi, Wydział Humanistyczny UŚ, przyznana kwota: 220 655 zł; *Spoteczno-prawna sprawiedliwość kobiet. Analiza kobiecych kręgowców*, kierownik: dr Lidia Małgorzata Rodak, Wydział Prawa i Administracji UŚ, przyznana kwota: 380 547 zł; *Korelacja między ograniczoną rozmiarowością i oddziaływaniami z powierzchnią i ich wpływ na dynamikę molekularną materiałów ograniczonych przestrzennie dwuwymiarowo. Czy rozmiar zastosowanego ograniczenia przestrzennego ma znaczenie?*, kierownik: dr hab. Magdalena Tarnacka, Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych UŚ, przyznana kwota: 1 567 600 zł; *TreesBEEs – Drzewa jako biogeomorfologiczny czynnik przemiany ekosystemów – wietrzenie biologiczne, inicjalny rozwój gleb i formowanie rzeźby stoku pod wpływem korzeni drzew, bakterii ryzosferycznych i grzybów mikoryzowych*, kierownik: dr hab. Łukasz Pawlik, wniosek złożony w ramach konsor-

cjum: Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy, przyznana kwota: 624 898 zł; *Ile zlodowaceń? Neoproterozoiczne odliczanie do biologicznego „wielkiego wybuchu”*, kierownik: dr Ashley Paul Gumsley, Wydział Nauk Przyrodniczych UŚ, przyznana kwota: 1 328 080 zł.

Konkurs Preludium adresowany jest do osób rozpoczynających karierę naukową i nieposiadających stopnia naukowego doktora. Do 17. edycji zgłoszono 1094 przedsięwzięć, z czego do finansowania zakwalifikowało się 212 wniosków. Laureatami zostało 4 badaczy z Uniwersytetu Śląskiego, którzy będą realizować następujące projekty: *Prawo do prywatności i prawo do bycia zapomnianym w procesie doboru spersonalizowanej reklamy internetowej – model prawny*, kierownik / opiekun: mgr inż. Sylwia Kazimiera Giza / dr hab. Marlena Jankowska-Augustyn, Wydział Prawa i Administracji UŚ, przyznana kwota: 183 294 zł; *Piecza naprzemienna a władza rodzicielska rodziców żyjących w rozłączeniu*, kierownik / opiekun: mgr Katarzyna Kamińska / dr hab. Magdalena Habdas, Wydział Prawa i Administracji UŚ, przyznana kwota: 139 806 zł; *Ocena potencjału reprodukcyjnego, ekspresji witellogenin i długości telomerów u modelowego organizmu *Acheta domesticus* z linii dzikiej i selekcyjnowanej w kierunku długowieczności, po ekspozycji na tlenek grafenu i/lub kwas askorbinowy*, kierownik: mgr Barbara Danuta Flasz, Wydział Nauk Przyrodniczych UŚ, przyznana kwota: 210 000 zł; *Rozbudowa symetrycznych 3,9-dipodstawionych perylenów via reakcje cykloaddycji – nowe struktury nanografenowe*, kierownik / opiekun: mgr Aneta Sabina Kurpanik / prof. dr hab. Stanisław Krompiec, Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych UŚ, przyznana kwota: 209 720 zł. ■

Opracowała
Katarzyna Stołpiec

Dziś wiemy więcej o Uniwersytecie Śląskim

Ogłoszony w marcu 2019 roku przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego konkurs „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” ma w nazwie niezwykle interesujące zestawienie słów. Pierwszym słowem, które zwraca naszą uwagę, jest *doskonałość*. To, co doskonałe, charakteryzuje się najwyższą jakością, perfekcyjnością, ale też – w pewnym sensie – odwagą w dążeniu do bycia wzorem do naśladowania.

Tuż obok *doskonałości* w nazwie konkursu pojawia się wyrażenie *uczelnia badawcza* – rozpalające wyobraźnię przedstawicieli środowiska akademickiego reprezentujących szkoły wyższe aspirujące do grona uczelni, które zaproponować miały najlepsze projekty umacniania swojego potencjału badawczego. Jedną z wymiernych nagród jest zwiększenie subwencji o 10%, co ma ułatwić realizację założonego planu.

O status uczelni badawczej walczyły polskie uniwersytety klasyczne, w tym Uniwersytet Śląski w Katowicach, a także szkoły wyższe o profilu technicznym i medycznym, takie jak politechniki i uniwersytety medyczne. Złożone wnioski oceniane były przez ekspertów reprezentujących międzynarodowe środowisko akademickie, a wyniki konkursu ogłoszono pod koniec października 2019 roku. Ostatecznie status uczelni badawczej przyznany został 10 ośrodkom naukowym. Uniwersytet Śląski znalazł się na 13. miejscu, wyprzedzając takie uczelnie, jak Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Gdański. Z tytułu udziału w konkursie nasza *Alma Mater* otrzymywać będzie subwencję zwiększoną o 2% w latach 2020–2026.

Analizując wyniki konkursu, trudno oprzeć się wrażeniu, że status uczelni badawczej przyznany został uczelniom o ugruntowanej już pozycji i szczytującym się niejednokrotnie długą tradycją. Wydaje się, że taka decyzja zmierza raczej do utrzymania wieloletniego *status quo* mającego odzwierciedlenie w znanych nam już rankingach szkolnictwa wyższego w Polsce. Trzynaste miejsce Uniwersytetu Śląskiego na liście, a szóste wśród tzw. uniwersytetów bezprzymiotnikowych, jest dobrym tego przykładem.

Pragnę jednak podkreślić, że tylko 20 uczelni zostało uprawnionych do udziału w konkursie, spełniając restrykcyjne warunki wysokiej jakości prowadzonych badań naukowych i kształcenia. W tym gronie nie ma przegranych. Uważam, że osiągnęliśmy bardzo dobry wynik.

Jak już wspominałem, eksperci porównywali propozycje przygotowane przez jednostki o różnorodnych profilach działalności. Od tej specyfiki zależy między innymi sposób ich finansowania, a także potencjał naukowy oraz wewnętrzne regulacje prawne. Z tego powodu prawdopo-

dobnie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie uściśliło sposobu rozumienia ujętego w nazwie konkursu słowa *doskonałość*. Warto jednak podkreślić, że był to pierwszy tego typu konkurs w Polsce, który umożliwił przeprowadzenie całościowej oceny naszej Uczelni. Jednym z wymaganych działań było bowiem przeprowadzenie analizy SWOT, pokazującej najmocniejsze strony uczelni i obnażającej obszary wymagające szczególnej uwagi. Warto również podkreślić, że ocena dokonana została przez międzynarodowy zespół ekspertów. Wśród nich znalazły się osoby pełniące funkcję rektorów, prezydentów lub prorektorów czołowych europejskich szkół wyższych. Członkami zespołu byli również uznani naukowcy reprezentujący różne dziedziny nauki. Jestem przekonany, że przeprowadzone analizy i otrzymana ocena ekspercka stanowią znakomity punkt wyjścia do opracowania strategii działań, dzięki którym będziemy mogli wspólnie zrobić kilka kolejnych kroków w stronę naukowej i dydaktycznej doskonałości.

Dzięki pracy nad przygotowaniem wniosku wiemy dziś dużo więcej o Uniwersytecie Śląskim. Otrzymaliśmy wyniki potwierdzające nasze mocne strony, do których niewątpliwie należą liderzy i młodzi badacze rozpoznawalni na arenie międzynarodowej, a także różnorodna, interdyscyplinarna i powiązana z aktywnością badawczą oferta dydaktyczna.

Uświadomiliśmy sobie lepiej nasz potencjał naukowy i dydaktyczny. Zapoznaliśmy się również z obiektywną oceną słabych stron uczelni. Należy do nich obszar umiędzynarodowienia, w tym niewystarczająca liczba programów kształcenia w języku angielskim oraz poziom widzialności wyników badań realizowanych przez naszych naukowców. Wiąże się to między innymi z niesatysfakcjonującą liczbą projektów badawczych uzyskujących finansowanie w konkursach międzynarodowych i z niskim wskaźnikiem mobilności pracowników.

W pierwszej kolejności należy zatem podjąć działania naprawcze, a następnie zintensyfikować wysiłki w kierunku umacniania naszej pozycji badawczej. Z jednej strony myślę, że każda z jednostek ubiegających się o status uczelni badawczej miała świadomość konieczności

przeprowadzenia głębokich zmian, z drugiej – miała do-
syć dużą swobodę w proponowaniu konkretnych rozwią-
zań.

Co więcej, realizacja konkursu zbiegła się w czasie ze
zmianami formalno-prawnymi wynikającymi między
innymi z wprowadzonej Ustawy 2.0. Uruchomiony został
proces transformacji polskich uczelni, a skala zmian była
i nadal jest ogromna. Jednak i w tym przypadku każda ze
szkół wyższych w dużej mierze sama decydowała o za-
kresie podjętych działań. Jestem przekonany, że w pełni
skorzystaliliśmy z tej autonomii.

Świadomi swojej pozycji, zaproponowaliśmy ambit-
ny plan działań rozłożony na wiele lat i mający w swym
zakresie takie wyzwania, jak głęboka zmiana struktury
czy stopniowe wypracowywanie nowej kultury pracy.
Wiele z rozwiązań, o których rozmawialiśmy, było po-
strzeganych przez konkurencyjne uczelnie jako słuszne,
lecz zbyt odważne i przez to niemożliwe do akceptacji
przez wspólnotę śląskiej *Alma Mater*. Tymczasem przy-
jęte dokumenty, w tym Statut Uniwersytetu Śląskiego,
Strategia rozwoju uczelni i inne akty prawa wewnętr-
znego już kształtują zupełnie nową rzeczywistość naszej
uczelni. Dokonaliśmy konsolidacji potencjału wydziałów
i dyscyplin, zmieniliśmy także paradygmat prowadzenia
badań naukowych. Utworzyliśmy Dział HR i Komunikacji
z Pracownikami, aby wspierać wspólnotę akademicką
w dążeniu do naukowej doskonałości i zadbać o dostęp
do informacji oraz umożliwić szeroko rozumiany roz-
wój. Zredukowaliśmy liczbę wydziałów z 12 do 8, a liczbę
dyscyplin – z 37 do 25. Nasi pracownicy już teraz mogą
swobodnie tworzyć zespoły badawcze. Na ich czele staną
liderzy budujący swą pozycję w zespole między innymi
poprzez animowanie procesu badawczego i wspieranie
realizacji badań, które przekładać się będą na osiągnięcie
celu strategicznego, jakim jest transformacja Uniwersy-
tetu Śląskiego w nowoczesną uczelnię badawczą o mię-
dzynarodowym uznaniu. Pozyskaliśmy ponad 50 mln
zł z programu PO WER „Kompleksowe programy szkół
wyższych” na działania wspierające rozwój uczelni oraz
umożliwiające wprowadzenie zmian służących unowo-
cześnianiu procesu kształcenia. Jesteśmy uczestnikami

programu pn. International Visibility Project, którego
celem jest przeprowadzenie audytu uczelni i wydanie
systemowych rekomendacji wpływających na znaczącą
poprawę widzialności polskiej nauki na arenie między-
narodowej. Niezależnie od tych inicjatyw samodzielnie
opracowujemy politykę widzialności. Ten aspekt był rów-
nież przedmiotem analiz wykonanych w ramach projektu
ProspectUS.

Działania strategiczne obejmować będą ponadto:
wzmocnienie dyscyplin naukowych rokujących osią-
gnięcie kategorii A+, tworzenie centrów wspierających
podejmowanie przełomowych wyzwań badawczych, roz-
wój kompetencji językowych pracowników i poszerzenie
oferty kształcenia w języku angielskim oraz opracowanie
spójnej polityki komunikacyjnej w Uniwersytecie Ślą-
skim.

Plan strategiczny jest ambitny. Prace nad realizacją czę-
ści inicjatyw już się rozpoczęły. Pozostałe cele muszą być
rozłożone na wiele lat – szczególnie te, które odnoszą się
do zmiany kultury pracy. Wierzę, że konsekwentne rea-
lizowanie przyjętej strategii doprowadzi do uwolnienia
i wzmocnienia naukowego potencjału naszych pracow-
ników, doktorantów i studentów.

Wyrażam wdzięczność i uznanie dla wszystkich pra-
cowników naszego Uniwersytetu, którzy z ogromnym
zaangażowaniem, pod kierunkiem prorektora Michała
Daszykowskiego, pracowali nad przygotowaniem mate-
riałów niezbędnych do stworzenia wniosku. Ich pracy
zawdzięczamy wysoką pozycję naszej uczelni w rankingu
konkursowym oraz bezcenną diagnozę potencjału na-
ukowego i dydaktycznego naszej Uczelni.

Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że *doskonałość* ozna-
cza dążenie do osiągnięcia najwyższej jakości i odwagę
bycia wzorem dla innych. Jestem przekonany, że podjęte
przez nas działania i wykonana tytaniczna praca dały so-
lidny fundament do trwałego budowania pozycji badaw-
czej Uniwersytetu Śląskiego. ■

Prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk
Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Mieszkają w nas różne duchy, czyli czego uczy nas Olga Tokarczuk

10 października 2019 roku Olga Tokarczuk została uhonorowana Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury za rok 2018. Polska pisarka jest także laureatką Międzynarodowej Nagrody Bookera, dwukrotną laureatką Nagrody Literackiej Nike, laureatką Nagrody im. Jana Michalskiego, była również dwukrotnie nominowana do National Book Award.

► **Czy jest Pan Rektor zaskoczony, że Olga Tokarczuk otrzymała Nagrodę Nobla?**

► Jestem zaskoczony, ale mile. Gdy polski pisarz dostaje Nagrodę Nobla, to w naturalny sposób jesteśmy zadowoleni, szczególnie jeśli jest się literaturoznawcą i żyje polskiej literaturze jak najlepiej. Bez względu na to, co byśmy myśleli o Nagrodzie Nobla, o wszelkich kontrowersjach z nią związanych – bo przecież werdykty noblowskie często wywołują komentarze i spory – nie ma ważniejszej literackiej nagrody na świecie. Na czym polega jej wyjątkowość? Wydaje mi się, że wynika z samej idei Nagrody Nobla, literatura jest bowiem nagradzana w towarzystwie innych dyscyplin. Jej splendor nie wynika wyłącznie z tego, że Akademia Szwedzka wybiera tego jednego autora, ale że ten jeden autor należy do kręgu naukowców reprezentujących różne dyscypliny. Literatura staje zatem na równi z innymi sposobami rozumienia i opisu świata – i to czyni ją tak ważną. W tym roku uznano, że powieści Olgi Tokarczuk razem z dziełami fizyków, chemików, medyków czy ekonomistów w sposób najważniejszy i najlepszy tłumaczą nam świat. Cieszę się z tego powodu.

► **Akademia Szwedzka wyróżniła polską pisarkę „za wyobraźnię narracyjną, która z encyklopedyczną pasją pokazuje przekraczanie granic jako formę życia”. Jak Pan Rektor rozumie to „przekraczanie granic”?**

► Ważne jest zwrócenie uwagi na antropologiczną funkcję narracji. To, że opowiadamy, nie wynika z tego, że jesteśmy literatami czy pisarzami, ale z tego, że jesteśmy ludźmi. Każdy człowiek używa opowieści – nie tylko w funkcji rozrywkowej, ale raczej w funkcji fundamentalnej, jaką jest wyjaśnianie świata, a przede wszystkim wyjaśnianie rzeczywistości, która ma charakter czasowy. Coś było najpierw, z tego coś wynikało, to miało swoje konsekwencje – ta najprostsza narracja

przyczynowo-skutkowa pozwala rozumieć siebie, ludzi i świat w przebiegu czasowym. Nie jesteśmy tylko zbiorem terażniejszości, poszczególne terażniejszości układają się w pewien ciąg. Jestem konsekwencją tego, co było wcześniej, i prawdopodobnie mam jakiś ciąg dalszy. Ale mogę go też nie mieć. To pozwala nam prognozować, planować, przewidywać, rozumnie kreować swoje życie. Każdy z nas używa wyobraźni do wyobrażania sobie tego, czego nie wiemy, np. przyszłości, ale także alternatywnych sposobów życia. Możliwości naszej wyobraźni są jednak ograniczone. Jeśli chcemy przekroczyć granice naszej wyobraźni, pomaga nam w tym literatura. Myślę, że Tokarczuk została nagrodzona za to, że nam tę wyobraźnię poszerza i robi to lepiej niż inni pisarze.

► **Czy nie jest tak, że podobnie jak science fiction, która *de facto* nie mówi nam nic o przyszłości, tak Tokarczuk, pisząc o przeszłości, mówi nam więcej o nas tu i teraz?**

► Tak myślę. Tokarczuk zresztą nie jest pierwszą, która to zrobiła. Już romantyzm pokazał nam przeszłość nie jako coś zamkniętego, co jest zarchiwizowane na półkach, lecz jako coś żywego i – paradoksalnie – kreacyjnego, kreatywnego, niedokończonego. Przeszłość jest też niesłychanie złożona i ma fundamentalne znaczenie dla naszego samorozumienia. Im więcej chcę o sobie wiedzieć, tym więcej chcę wiedzieć o tym, co mnie zrodziło. Tokarczuk pokazuje przeszłość jako *patchwork*, coś niesłychanie zróżnicowanego, i kwestionuje model homogeniczny, w którym przyznawanie się do polskości wymaga podłączenia się do jednego kanału tradycji kulturowej. Tych kanałów było mnóstwo. W *Księżkach Jakubowych* pisarka pokazuje świat, który wygląda jak dywanik z różnymi wzorami, ale gdy go odwrócimy na drugą stronę, widzimy pourywane nitki. Te nitki prowadzą w różne miejsca: na Bałkany, do Grecji, Turcji, do Tatarów i do Żydów. I Tokarczuk poprowadziła narracje do tych różnych miejsc, które zrodziły polską kulturę XVIII wieku. To piękny projekt.

► **Księgi Jakubowe w 2015 roku zostały uhonorowane Nagrodą Nike, a w laudacji na cześć Olgi Tokarczuk napisał Pan Rektor, że „tylko literatura potrafi dostarczyć mowy, którą dobrowolnie uznaję za własną, choć przecież wiem, że powstała dla każdego. Czytając nagrodzoną książkę, miałem poczucie, że**



Prof. dr hab. Ryszard Koziołek | fot. Agnieszka Szymala

te słowa napisano wyłącznie dla mnie”. Czy to nie jest aby przepis na dobrą literaturę?

- ▶ Oczywiście, tak byśmy chcieli, aby czytać książki, jak gdyby napisano je dla nas. To jest paradoks, który bardzo trudno uchwycić literaturoznawczo. Jak to jest, że literatura ta największa – Szekspira, Mickiewicza, Kochanowskiego – jest tak bardzo idiomatyczna: czytamy jedno zdanie i od razu wiemy, kto to napisał? Ktoś potrafi użyć tych samych słów, których my używamy, ale potrafi tak je skomponować i nadać im rys tak bardzo indywidualny, że już jest nie do zapomnienia. A zarazem przy owej idiomatyczności literatura ta staje się powszechna. Oscylowanie między znalezieniem języka opowieści, która jest dla wszystkich, a w każdym razie dla wielu, przy zachowaniu po stronie pisarza indywidualności językowej, po stronie czytelnika – indywidualności odbioru... tak, to jest przepis na genialną literaturę, tylko żaden literaturoznawca, zdając sobie z tego sprawę, nie staje się genialnym pisarzem...

- ▶ Autorka o *Księgach Jakubowych* powiedziała, że jest to książka, która dotyka tematów często wychodzących poza literaturę, dotyka spraw społecznych, wspólnej historii, poczucia tożsamości. Opowiada o obcych i o poczuciu obcości w świecie, niesprawiedliwości i mechanizmach, które powodują różnego rodzaju wykluczenia, ale i o mechanizmach asymilacji, także takich, które są bardzo kosztowne i niszczące. A o czym według Pana są *Księgi Jakubowe*?

- ▶ *Księgi Jakubowe* są najbardziej ambitnym przedsięwzięciem literackim Olgi Tokarczuk, wykraczającym daleko poza literaturę. To projekt napisania, jak sama twierdzi, porządnej powieści historycznej, w której wszystko zostało sprawdzone i skonfrontowane ze źródłami. I to widać. Zdroworozsądkowy i racjonalny punkt wyjścia zostaje wprowadzony do powieści wraz z postacią Benedykta Chmielowskiego, pierwszego polskiego encyklopedyisty, twórcy najbardziej wyśmianej książki w historii literatury polskiej, czyli tzw. *Nowych Aten*. To jest ciekawa lektura, ale encyklopedia naiwna, która nie ma porządnie zdefiniowanych haseł, łączy fakty z fantastyką, to czasem przedziwne i śmieszne historie. Obrazują one pewien typ umysłowości będącej hybrydą – umysłowości protooświeceniowej, która chciałaby za pomocą rozumu wytłumaczyć świat, a zarazem umysłowości zanurzonej w zabobonnym, bigoteryjnym chrześcijaństwie, której nieobce są wpływy myślenia magicznego. Benedykt Chmielowski zakłada, że rolą intelektualisty jest dostarczenie ludziom instrumentów porządkujących świat, czyli powiedzenie im, jak ta rzeczywistość jest zbudowana. Rzecz jasna, to się udać nie może, bo żadna encyklopedia świata nie zmieści. Ale to jest pierwsze podejście do świata, bliskie nam, ludziom uniwersytetu – za pomocą nauki powiedzieć, czym jest świat i jak działa. Druga perspektywa jest perspektywą mesjanistyczną i wyrasta z poczucia, że świat jest nie do ogarnięcia. Dobro i zło, niemożność zrozumienia, prowadzą do wniosku, że tylko Bóg może to wyjaśnić, ale nie Bóg, w którego wierzymy, lecz Bóg, który wejdzie w świat i wytłumaczy nam, że to wszystko ma sens. I taki projekt ma Jakub Frank, który ogłosił się mesjaszem.

- ▶ **Jak można nazwać ten nurt literatury, jaki reprezentuje Olga Tokarczuk? I czy w ogóle** →

można powiedzieć, że ona reprezentuje jakiś nurt?

- ▶ Trudno ją zaszukadkować, chociaż próbowano to robić i dalej próbujemy. Wskazuje się na jej związek z realizmem magicznym, z budowaniem świata, w którym sąsiadują ze sobą dwie sfery – rzeczywista oraz magiczna, cudowności i zdarzeń nadprzyrodzonych. Tokarczuk ma niezwykłą umiejętność zharmonizowania tych dwóch światów. Lubi struktury mozaikowe, rozbiła ciągłość i spójność narracji powieściowej w kawałki czy rodzaj puzzli. To mi się podoba, bo pokazuje odwagę pisarza, który decyduje się trochę utrudnić lekturę czytelnikowi – a ten musi scalać te kawałki w spójny obraz. Dzięki temu powieści są bogate, rozbudowują wyobrażenie przestrzenne o świecie powieściowym, nie jest to tylko przebieganie od zdarzenia do zdarzenia. Nie siliłbym się jednak w przypadku Tokarczuk, by wtłaczać ją w jakąś jedną definicję powieściową.

- ▶ **A kim są bohaterowie książek Tokarczuk? Wyalienowani, odrzuceni, obcy, inni, niepotrafiący znaleźć sobie miejsce w społeczeństwie... Coś jeszcze?**

- ▶ Tokarczuk zdaje sobie sprawę, że kochamy literaturę przede wszystkim ze względu na postaci i jeśli coś zapamiętujemy na trwałe, to właśnie kreacje literackie. Tak jest w przypadku książki *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, ale w przypadku *Ksiąg Jakubowych* mam poczucie, że jest to powieść bez bohatera. Nawet jeśli Jakub Frank jest główną postacią historyczną, w pewnym momencie znika i powieść rozprasza się na dziesiątki, jeśli nie na setki bohaterów. W tej książce Tokarczuk zbudowała świat, który jest interesujący, nawet jeśli bohaterowie nie skupiają na sobie całkowicie uwagi. Tokarczuk w swoich powieściach zmusza nas do myślenia o postaciach, którym w życiu prawdziwym nie poświęcilibyśmy wiele uwagi, a raczej budzą dezaprobatę, są śmieszne, czasem budzą wstręt czy niechęć swoim wyglądem, tym, jak mówią, swoim dziwnym zachowaniem. Za sprawą literatury te dziwadła stają się ważne, interesujące. Tokarczuk podprowadza nas pod te postaci i uruchamia naszą empatię.

- ▶ **Olga Tokarczuk powiedziała: „Mam opór wobec mody. Nigdy nie kupuję niczego, co modne, i nie czytam modnych książek”. Teraz pewnie Nagroda Nobla przyniesie modę na czytanie książek Tokarczuk. Jest to pewnego rodzaju odarcie z tej niszowości, intymności, wyjątkowości...**

- ▶ Wydaje mi się, że Tokarczuk należy do tych współczesnych pisarzy, którzy bardzo szybko dorobili się „swoich” czytelników. Zbudowała – nie wiem, czy jako jedyny pisarz pozagatunkowy – armię wiernych czytelników. Wpłynęło na to wiele powodów: dość wczesne wprowadzenie tematyki ekologicznej, rów-

nościowej czy feministycznej. W przypadku tej ostatniej warto podkreślić, że feminizm u Tokarczuk jest specyficzny, mocno zanurzony w sferę mitologiczną, baśniową. Autorka nakłania swoje czytelniczki do eksplorowania symboliki kobiecości opartej na bardziej tradycyjnych formach: religijnych, kulturowych, tradycyjnych rolach społecznych, a jednocześnie je rewaloryzuje. Feminizm jej powieści nie polega na tym, że kobiety zrywają z tradycyjnymi rolami gospodyń, matek czy żon – one czerpią z nich siłę, moc, czasem groźną, czasem magiczną. Tokarczuk pokazuje, czym jest kobiecość i jak może się manifestować we współczesnym świecie. Nie ma co ukrywać: Nobel daje gigantyczne wzmocnienie, ale po Noblu też trzeba jakoś żyć. Myślę, że Tokarczuk jest już tak doświadczoną pisarką – ma przecież na swoim koncie kilkanaście powieści – że nie będzie przeżywała jak debiutantka, czy kolejna książka będzie dobra.

- ▶ **Panie Rektorze, która książka Olgi Tokarczuk jest Pana ulubioną?**

- ▶ Bardzo lubię *Prawiek i inne czasy*, chociaż to nie jest książka najwyższej ceniona przez znawców Tokarczuk. Lubię *Dom dzienny, dom nocny*, bo pokazuje odwagę pisarki, kiedy sięga po pewne toposy, jak symbolika domu, i daje tym starym figurom nowe życie. Potrafi je przepisać na język współczesności. Pokazuje przenikanie się historii indywidualnej z historią powszechną, że wszystkie nasze domy są domami nawiedzonymi... przez tych, którzy w nich mieszkali, i tych, którzy może nigdy w nich nie mieszkali, ale żyli na tej ziemi, więc mamy ich pod podłogą. W mądry sposób pokazała nam, że myślenie o sobie jako o spójnej tożsamości, że jesteśmy wyciosani z jednego kawałka kulturowego czy etnicznego, to po prostu bzdura. Mieszkają w nas różne duchy. Figura domu nawiedzonego przez dobre, ale też złe duchy, jako modelu historii egzystencji jest świetnie przeprowadzona. Lubię *Biegunów* ze względu na odnowioną ideę podróżowania, która współcześnie zyskała nowy wymiar. Cechą naszych czasów stał się jakiś rodzaj niestabilności, ruchliwości. Ja bardzo lubię lotniska, więc jest mi bliska literatura lotniskowa, fascynuje mnie możliwość przemieszczania się do innego świata w ciągu kilku godzin. Cenię *Księgi Jakubowe*. Specjalnie użyłem słowa *cenię*, bo to nie jest książka do lubienia. To książka, która stawia czytelnikowi wyzwanie – nie tylko swoją objętością, ale sama jej struktura i wielość narratorów są czymś fascynującym. Jestem bardzo ciekaw nowej powieści Tokarczuk. Jestem też ciekaw przemowy noblowskiej oraz wykładu. Myślę, że pisarka ma jeszcze dużo do powiedzenia.

- ▶ **Bardzo dziękuję za rozmowę. ■**

Rozmawiała Agnieszka Sikora

Stopnie i tytuły naukowe

Doktoraty

dr Nina Augustynowicz Wydział Humanistyczny
dr Anna Kisiel Wydział Humanistyczny
dr Sławomir Borymski Wydział Nauk Przyrodniczych
dr Maria Dziurawicz Wydział Nauk Przyrodniczych
dr Monika Gajeczka Wydział Nauk Przyrodniczych
dr Agnieszka Hutniczak Wydział Nauk Przyrodniczych
dr Małgorzata Rudnicka Wydział Nauk Przyrodniczych
dr Krzysztof Sitko Wydział Nauk Przyrodniczych
dr Izabela Skowronek-Schmidt Wydział Nauk Przyrodniczych
dr Ewelina Kawiak Wydział Nauk Społecznych
dr Iwona Tomas Wydział Nauk Społecznych
dr Wojciech Gurdziel Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych
dr Magdalena Szklarska Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych
dr Konrad Graczyk Wydział Prawa i Administracji
dr Małgorzata Myl Wydział Prawa i Administracji
dr Sławomir Piekarczyk Wydział Prawa i Administracji
dr Olivia Rybak-Karkosz Wydział Prawa i Administracji
dr Barbara Spyt Dział Projektów

Habilitacje

dr hab. Iwona Słomak Wydział Humanistyczny
dr hab. Agnieszka Solska Wydział Humanistyczny
dr hab. Paweł Tomczok Wydział Humanistyczny
dr hab. Marzena Walińska Wydział Humanistyczny
dr hab. Maria Fajer Wydział Nauk Przyrodniczych

dr hab. Magdalena Opała-Owczarek Wydział Nauk Przyrodniczych
dr hab. Aneta Spyra Wydział Nauk Przyrodniczych
dr hab. Małgorzata Wistuba Wydział Nauk Przyrodniczych
dr hab. Irena Przybylska Wydział Nauk Społecznych
dr hab. Edyta Widawska Wydział Nauk Społecznych
dr hab. Magdalena Tarnacka Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych
dr hab. Anna Chorążewska Wydział Prawa i Administracji
dr hab. Aleksandra Wentkowska Wydział Prawa i Administracji
dr hab. Agnieszka Ziółkowska Wydział Prawa i Administracji
dr hab. Hanna Grzonka-Karwacka Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji
dr hab. Tomasz Jędrzejko Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji

Profesury

prof. dr hab. Maciej Pieprzycza Szkoła Filmowa im. K. Kieślowskiego
prof. dr hab. Jerzy Nakielski Wydział Nauk Przyrodniczych
prof. dr hab. Evgeny Galuskin Wydział Nauk Przyrodniczych
prof. dr hab. inż. Julian Plewa Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych

Z bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

mgr Józefy Ptaszkowskiej-Kopec

emerytowanej lektorki Studium Języków Obcych
w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie,
cenionego nauczyciela akademickiego i doświadczonego pedagoga,
oddanej ludziom i sprawom uczelni.

Cześć Jej Pamięci.

Rodzinie i Najbliższym Zmarłej,
wyrazy współczucia i żalu składają,
łącząc się w bólu i cierpieniu,

Rektor oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Z bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

dr. Marka Gigli

długoletniego pracownika Instytutu Nauki o Materiałach
Uniwersytetu Śląskiego, cenionego nauczyciela akademickiego,
wychowawcy wielu pokoleń studentów,
służącego pomocą i dobrą radą, oddanego ludziom
i sprawom uczelni.

Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie i Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłego
wyrazy współczucia i żalu składają,
łącząc się w bólu i cierpieniu,

Rektor oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

To nie są studia dla przypadkowych osób

W październiku 2019 roku rozpoczęła się trzecia edycja program „Doktorat wdrożeniowy”, którego inicjatorem jest Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na Uniwersytecie Śląskim obecnie jest już realizowanych 11 doktoratów tego typu, a koordynatorem całego przedsięwzięcia na naszej uczelni jest dr hab. Iwona Jelonek z Instytutu Nauk o Ziemi na Wydziale Przyrodniczym UŚ.

Wszystko zaczyna się od pomysłu

Na trzecim roku doktoratu wdrożeniowego jest już 4 doktorantów, którzy wzięli udział w premierowej edycji programu w 2017 roku i podjęli współpracę z ówczesnym Wydziałem Nauk o Ziemi UŚ: Zbigniew Jelonek, Adam Nocoń, Wojciech Szulik i Robert Urbaniak. Na roku drugim są ci, którzy rozpoczęli studia doktoranckie w roku 2018, czyli Marta Jach-Nocoń, Marta Składowska oraz Radosław Drożdżoń. To elitarnie grono uzupełniają doktoranci pierwszego roku: Magdalena Błaszczyk, Sebastian Kuś, Adam Talaga i Piotr Sosnowski. Doktoranci drugiego i trzeciego roku realizują jeszcze dawny tryb studiów, pierwszy rok natomiast przebiega już według nowego modelu kształcenia, czyli w Szkole Doktorskiej UŚ.

Idea leżąca u podstaw doktoratów wdrożeniowych zakłada tworzenie odpowiednich warunków do bliskiej współpracy instytucji szkolnictwa wyższego i podmiotów naukowych z reprezentantami otoczenia społeczno-gospodarczego, przy czym to ścisłe współdziałanie powinno nieść korzyści dla wszystkich trzech zaangażowanych stron, a zatem dla samego doktoranta, instytucji naukowej, na której się kształci, oraz firmy, dla której pracuje. Wszystko zaczyna się od pomysłu przyszłego doktoranta. Potem trzeba przekonać swojego pracodawcę, że dzięki zastosowaniu badań podstawowych pomysł przetrzebieży się w konkretne rozwiązanie, a ono z kolei znajdzie zastosowanie w działalności przemysłowej czy usługowej danej firmy.

– Uważam, że to znakomita forma kształcenia na III stopniu studiów, której efektem finalnym jest wdrożenie gotowego rozwiązania przemysłowego. Najprościej rzecz ujmując, w doktoracie wdrożeniowym student szuka rozwiązania konkretnego problemu technologicznego, na który natrafiono w branży przemysłowej czy usługowej. Doktorant zdobywa więc kolejny stopień naukowy, odpowiadając na rzeczywistą potrzebę rynku – wyjaśnia dr hab. Iwona Jelonek. – Korzyścią dla jednostek naukowych, które z formalnego punktu widzenia są podmiotami wnioskującymi o uznanie doktoratu za wdrożeniowy, jest możliwość uzyskania od resortu ryczałtowego dofinanso-

wania kosztów użytkowania infrastruktury badawczej, a na płaszczyźnie niematerialnej – posiadanie w swoich szeregach wysoko wykwalifikowanego badacza, potrafiącego bez trudu transferować wyniki swoich prac do otoczenia społeczno-gospodarczego. Firmy natomiast – oprócz tego, że będą miały najlepszych specjalistów pracujących nad innowacyjnymi produktami lub usługami – będą mogły także, dzięki tzw. pierwszej ustawie o innowacyjności, odliczyć od podstawy opodatkowania 50 proc. kosztów osobowych związanych z zatrudnieniem doktora.

Warto zaznaczyć, że doktoranci wdrożeniowi poza pełnoprawną działalnością w ramach instytucji naukowej (realizowaniem studiów dziennych oraz współprowadzeniem zajęć dydaktycznych), są również pełnoetatowymi pracownikami przedsiębiorstw i chociaż wiąże się to z odpowiednią gratyfikacją finansową (obejmującą stypendium ministerialne oraz regularne wynagrodzenie za pracę), to konieczność łączenia obu tych obowiązków jest jednym z najtrudniejszych aspektów realizowania doktoratów tego typu.

– To nie są studia dla przypadkowych osób. Widzę jednak, że nagromadzenie wymagań wpływa na nich mobilizująco, świetnie organizują sobie czas, są bardzo kreatywni i samodzielni – ocenia dr hab. Iwona Jelonek.

Od lewej: mgr Adam Nocoń, dr hab. Iwona Jelonek oraz mgr Zbigniew Jelonek na sesji terenowej w fabryce peletu w Wielbarku w 2018 roku
| fot. archiwum I. Jelonek



Wymóg zatrudnienia zarówno w sektorze prywatnym, jaki i – w naszym przypadku – na uniwersytecie, to tylko jeden z warunków. Poza tym każdy doktorant musi mieć dwóch opiekunów merytorycznych: naukowego i przemysłowego (który musi mieć przynajmniej stopień doktora lub wcześniejsze doświadczenie wdrożeniowe). Przygotowanie rozprawy doktorskiej w ramach takiej realizacji studiów III stopnia może zająć maksymalnie 4 lata.

Wnioski o uznanie doktoratu za wdrożeniowy są oceniane ze względu na poziom merytoryczny samej aplikacji, potencjał wnioskodawcy rozumiany jako doświadczenie we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz doświadczenie w zakresie rozpraw doktorskich stanowiących prace projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, wdrożeniowe lub artystyczne, a także użyteczności wyników prac lub zadań, czyli znaczenia wyników planowanej działalności naukowej dla rozwoju innowacyjności i gospodarki.

– Nowością w trzeciej edycji programu związaną z ocenianiem wniosków była konieczność zawarcia w nich informacji o funkcjonowaniu szkoły doktorskiej i realizowaniu przez nią kształcenia, a, jak wiemy, szkoła doktorska na Uniwersytecie Śląskim to novum, jednostka powołana w związku z wejściem w życie nowej ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym.

Realizowanie doktoratów wdrożeniowych to nie tylko wymierne korzyści, o których wspominaliśmy, ale również mnóstwo szans, których pierwsze pozytywne skutki będą znane w niedalekiej w przyszłości, już za niespełna dwa lata.

– Przede wszystkim cieszymy się, że doktoranci poprosili o opiekę merytoryczną nad swoim projektem właśnie nas, a nie inne uczelnie. Jako Uniwersytet Śląski wychodzimy coraz śmielej naprzeciw otoczeniu społeczno-gospodarczemu i nie musimy się wcale tego bać. W wyniku bliskiej współpracy wiele firm organizuje szkolenia dla naszych studentów studiów licencjackich i magisterskich – to przecież znakomita okazja, aby nawiązać kontakty pomocne w dalszej karierze zawodowej – wylicza koordynatorka programu i dodaje: – Osoby realizujące doktorat wdrożeniowy stanowią wspaniałą inspirację dla innych: można zrobić naprawdę sporą karierę, zejść wysoko, a jednak wciąż chcieć się uczyć, prowadzić badania i znakomicie godzić ze sobą tak wiele poważnych obowiązków. Warto to doceniać, podpatrywać (i popularyzować).

Doktoraty wdrożeniowe Uniwersytetu Śląskiego

► Doktoranci trzeciego roku:

Zbigniew Jelonek: „Petrografia i chemia stałych zanieczyszczeń paliw grillowych wraz z opracowaniem standardów optycznych do ich identyfikacji” (promotor: dr hab. Monika Fabiańska);

Adam Nocoń: „Projekt wysokowydajnej energetycznie

mieszanki peletu drzewnego do kotłów małej mocy charakteryzującej się niską emisją zanieczyszczeń” (promotor: dr hab. Iwona Jelonek);

Robert Urbaniak: „Opracowanie metodyki na potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na cele środowiskowe wód (powierzchniowych, podziemnych, przejściowych i morza terytorialnego) w świetle wymogów prawa krajowego i unijnego” (promotor: dr hab. Damian Absalon);

Wojciech Szulik: „System identyfikacji domieszek i dodatków w materiałach opałowych oraz odpadach powstałych w wyniku ich spalania” (promotor: dr hab. Iwona Jelonek).

► Doktoranci drugiego roku:

Marta Jach-Nocoń: „Projekt innowacyjnego oprogramowania monitorującego pracę kotła na paliwo stałe umożliwiającego spalanie odnawialnych źródeł energii w postaci speletyzowanej biomasy z zachowaniem restrykcyjnych norm Ministerstwa Środowiska w Krajowym programie ochrony powietrza” (promotor: dr hab. Iwona Jelonek);

Marta Składowska: „Metody remediacji in situ z wykorzystaniem naturalnych właściwości skał i minerałów oraz organizmów żywych” (promotor: dr hab. Iwona Jelonek);

Radostaw Drożdziej: „Ocena jakości danych z amatorskich stacji meteorologicznych oraz możliwości ich włączenia do systemu pomiarowo-obszernego Państwowej Służby Hydrologiczno-Meteorologicznej” (promotor: dr hab. Damian Absalon).

► Doktoranci pierwszego roku:

Piotr Sosnowski: „Opracowanie indeksu ryzyka wystąpienia wybranych zagrożeń naturalnych na podstawie petrograficznych obserwacji mikroskopowych węgli kamiennych dla zautomatyzowanych procesów harmonogramowania eksploatacji w oparciu o model 3D złoża” (promotor: dr hab. Iwona Jelonek);

Magdalena Błaszczuk: „Modelowanie 3D protez twarzoczaszki dedykowanych dla leczenia rozległych ubytków w obrębie oczodołu i nosa systemem Cochlear™ Vistafix® 3” (promotor: prof. dr hab. inż. Zygmunt Wróbel);

Sebastian Kuś: „Opracowanie oraz implementacja systemu wczesnego ostrzegania o zagrożeniach środowiskowych dedykowanego użytkownikom oraz administratorom publicznych ośrodków rekreacyjno-sportowych” (promotorzy: dr hab. Iwona Jelonek i dr hab. Edyta Sierka);

Adam Talaga: „Natura zjawisk śladowych w wybranych oddziałach eksploatacyjnych ZG Rudna” (promotor: dr hab. Bogdan Żogała).

Tomasz Płosa

Grzyby zamiast pestycydów

Hałdy, nieodłączny element krajobrazu Górnego Śląska, postrzegane są głównie w kategoriach zagrożenia, mogą bowiem powodować zanieczyszczenie wód powierzchniowych i głębinowych, a nawet powietrza. Dla naukowców są jednak potężnym polem badawczym, swoistym laboratorium, w którym poszukują przyczyn przemian szaty roślinnej pod wpływem antropopresji, są także źródłem wskazówek dotyczących wspomagania procesu rewitalizacji obszarów przemysłowych.

W maju 2019 roku zespół pod kierunkiem dr hab. Gabrieli Woźniak, prof. UŚ z Instytutu Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego zakończył realizację projektu badawczego pt. „System wspomagania rewitalizacji zwałowisk odpadów pogórnich przy użyciu narzędzi geoinformatycznych” (Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, program Tango), którego podstawowym celem było opracowanie metody umożliwiającej podejmowanie optymalnych decyzji dotyczących rekultywacji i zagospodarowania zwałów. Naukowcy skupili się na rozpoznaniu spontanicznie zachodzących na terenie zwałowisk procesów biologicznych, co pozwoliło na wskazanie sposobów ich wzmocnienia i przyspieszenia. W trakcie czteroletnich badań naukowcy pobrali próbki z kilku śląskich hałd. Zasoby zwałowisk okazały się swoistym rezerwuarem różnorodności gatunkowej. W interdyscyplinarnym zespole pracowali specjaliści z zakresu roślinności terenów miejskich, torfowisk, obszarów przemysłowych, fizjologii roślin, mikrobiologii, fizykochemicznej analizy gleby, enzymów glebowych, mikoryz. Do badaczy dołączył mikrobiolog dr Franco Magurno, absolwent Uniwersytetu Turyńskiego.

Mikoryza

Zanim dr Franco Magurno włączył się w prace zespołu Uniwersytetu Śląskiego, kilka lat prowadził badania na Szent István University w Gödöllő na Węgrzech. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z mikoryzą, zjawiskiem polegającym na współżyciu korzeni lub nasion roślin naczyniowych z grzybami. Dzięki tej „współpracy” grzyby pomagają zdobyć roślinom m.in. wodę i sole mineralne, niejako w zamian otrzymują natomiast od roślin produkty fotosyntezy, głównie węglowodany. Niemal wszystkie rośliny lądowe na Ziemi (90–95 proc.) wchodzi w mikoryzę z grzybami.

Szczególłą uwagę naukowiec skupił na mikoryzie ar-



Dr Franco Magurno z Instytutu Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego | fot. Agnieszka Sikora

buskularnej, czyli zjawisku, kiedy grzybnia w postaci tzw. strzępek wnika do środka komórek korzenia roślin. Charakterystyczne w tym typie mikoryzy są arbuskule wytwarzane jako boczne odgałęzienia strzępek grzyba wewnątrz komórek roślinnych. Mają one drzewkowaty kształt i są ściśle otoczone roślinną błoną komórkową, co znacznie zwiększa powierzchnię stanowiącą strefę wymiany substancji między obydwoma partnerami. Zdaniem dr. F. Magurno mikoryza arbuskularna jest najbardziej pierwotnym typem symbiozy mikoryzowej, która powstaje między grzybami a roślinami, prawdopodobnie to dzięki niej rośliny „wyszły” na ląd.

– Bez grzybów rośliny nie mogłyby skolonizować lądu. Okazuje się, że sporą część genomu roślin stanowią geny odpowiedzialne za syntezę białek, które odpowiadają za zwabienie grzybów w pobliże korzeni roślin. Z punktu widzenia roślin mikoryzy są bardzo ważne, pomagają im przetrwać w trudnych warunkach, np. podczas suszy czy braku mikroelementów – wyjaśnia mikrobiolog.

Grzyby arbuskularne mają także zdolność zapobiegania infekcjom ze strony grzybów patogenicznych, broniąc rośliny przed wieloma groźnymi chorobami. Nic więc dziwnego, że zalety mikoryzy dostrzega szczególnie sektor rolniczy, co dla naukowców jest dużym wyzwaniem do poszukiwań takich szczepów, które, wspomagając rośliny, najskuteczniej będą stymulowały ich rozwój i chroniły je przed różnego rodzaju patogenami.

Coraz bardziej odczuwalne zmiany klimatyczne wymuszają także poszukiwania skutecznych metod walki z ich skutkami. Z brakiem właściwego nawodnienia boryka się już duża część świata. Długotrwałe susze negatywnie oddziałują na rozwój roślin i stają się powodem wielu groźnych dla nich chorób. Wszystkim kontynentom zaczyna zagrażać proces pustynnienia, jest on efektem m.in. intensywnego

stosowania nawozów i pestycydów, a także melioracji, które w sumie prowadzą do degradacji gleby. Próbkę pobrane z hałd zawierają bardzo bogaty materiał badawczy. Rośliny żyjące na zwałowiskach odpadów pogórnich zmagają się z podobnymi problemami, co rośliny występujące na obszarach pustyniejących. Muszą przeżyć w warunkach stresu związanego z niedoborem wody, mikroelementów i substancji pokarmowych. Zgromadzone informacje na temat relacji roślinności, jej bogactwa, różnorodności, biomasy i podłoża na hałdach węglowych mogą być wykorzystane w odniesieniu do równie trudnych terenów. Szczególnie grzyby, które występują na hałdach, mogą być zastosowane na dużą skalę w rolnictwie. Dlatego, jak wyjaśnia dr Franco Magurno, pojawił się pomysł, aby wyizolować je ze zwałowisk pogórnich, a następnie ich szczepy stosować na innych terenach.

Rhizoglo mus silesianum

Do atlasu grzybów arbuskularnych dołączył *Rhizoglo mus silesianum*. Dr Franco

Magurno wyizolował go z materiałów pozyskanych na hałdzie kopalni Makoszowy (przy węźle Sośnica). Ta duża hałda, częściowo niezrekultywowana, jest dla badaczy szczególnie cenna, ponieważ zachodzi w niej proces spontanicznej sukcesji. Część zwałowiska została pozostawiona bez wsparcia człowieka po to, aby sukcesja następowała w niej samoistnie. I to właśnie tam, w środowisku, gdzie jest duże zasolenie i mała ilość wody, czyli w warunkach, jakie panują w stresie suszy,

pojawił się *Rhizoglo mus silesianum*. Może okazać się, że za jakiś czas gdzieś na drugim końcu świata wyizoluje go jakiś inny naukowiec, ale *Rhizoglo mus silesianum* wszedł już na stałe do literatury specjalistycznej (artykuł napisany wspólnie z prof. Januszem Błaszczewskim z Katedry Patologii Roślin Akademii Rolniczej w Szczecinie ukazał się w czasopiśmie „Mycologia”).

Zalety *Rhizoglo mus silesianum* poszły już „w świat”. Istnieje szansa (rozmowy są w fazie negocjacji), że na drugiej półkuli zastąpi on nawozy sztuczne i pestycydy. „Produkcja” od zaszczepienia siewek roślin grzybem do jego namnożenia trwa ok. 3 miesiące. W glebie rozmnaża się już sam.

Redukcja dwutlenku węgla

Dr Franco Magurno kontynuuje swoje pasje naukowe w kolejnym projekcie badawczym. Jest członkiem zespołu,

którym kieruje specjalistka w zakresie mikrobiologii środowiska prof. dr hab. Zofia Piotrowska-Seget z Instytutu Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego. Projekt pt. „Ocena zależności pomiędzy funkcjonalną różnorodnością roślin, strukturą zespołów mikroorganizmów i bilans węgla w czasie spontanicznej sukcesji na terenach przemysłowych z wykorzystaniem analiz metatranskryptomicznych” (Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, program Opus) wpisuje się w ogólnoswiatową walkę z nadmiarem dwutlenku węgla w atmosferze. Naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego prowadzą badania różnych zbiorowisk roślinnych śląskich hałd węglowych i zespołów mikroorganizmów glebowych z nimi związanych. Celem projektu jest zebranie informacji o mechanizmach wpływających na gromadzenie węgla w glebie.

Nawołując do redukcji dwutlenku węgla w atmosferze, zwykle ograniczamy się do konieczności likwidacji elektrowni węglowych, domowych „kopciuchów”, silników spalinowych itp. Naukowcy przypominają jednak, że aż 2/3 puli węgla na łądzie zdeponowane jest w glebie, należy

więc podjąć wszelkie działania, aby zmniejszyć koncentrację węgla w atmosferze, wprowadzając go do gleby i wiążąc w niej. To zadanie dla roślin i mikroorganizmów. Rośliny dostarczają węgla w postaci swojej biomasy, a mikroorganizmy, rozkładając szczątki roślin, przenoszą węgiel do gleby.

Badanie składu, funkcjono-
wania i aktywności zespołów mikroorganizmów glebowych zaplanowano w oparciu o analizę metatran-

Rhizoglo mus silesianum | fot. Franco Magurno



skrytomiczną. Jest to zaawansowana technika molekularna polegająca na izolacji całkowitego RNA z gleby i jego sekwencjonowaniu. W przeciwieństwie do DNA, RNA jest obecne tylko w żywych komórkach mikroorganizmów, a zatem poza ich bioróżnorodnością sekwencjonowanie RNA pozwoli na rozpoznanie grup mikroorganizmów, które są najważniejszymi, aktywnymi „graczami” związanymi z dominującymi gatunkami roślin i wyższą zawartością węgla w glebie. Wyniki badań dostarczą informacji pozwalających wprowadzić skuteczną strategię odnowy zwałowisk pogórnich, które jednocześnie będą spełniały funkcję gąbek wchłaniających węgiel.

– Dlatego tak ważne jest dla nas poszukiwanie szczepów w ciekawych dla badaczy środowiskach. Wyizolowanie ich i wprowadzenie do użytku nie tylko wspomaga rekultywację, ale pomaga także usuwać zanieczyszczenia – przekonuje dr F. Magurno. ■

Maria Sztuka

Nematyki znowu podbijają świat

Mówi się, że kto ma informację, ten ma władzę. Odkrycia w dziedzinie elektrooptyki pozwalają doprecyzować to stwierdzenie. Otóż władzę ma przede wszystkim ten, do kogo informacja dotrze najwcześniej. Na świecie prowadzone są więc intensywne badania usprawniające proces przesyłania danych. Jedno z interesujących rozwiązań zaproponowali naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego – prof. dr hab. Antoni Kocot oraz dr Katarzyna Merkel z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych zajmujący się nematycznymi materiałami ciekłokrystalicznymi.



Prof. dr hab. Antoni Kocot oraz dr

Odkrywane na nowo

W nauce nierzadko dochodzi do sytuacji, w której naukowcy porzucają na pewien czas dany temat, sądząc, iż został on wyczerpany i nie da się go już dalej rozwijać. Taki los spotkał nematyki – materiały z powodzeniem stosowane od lat w wyświetlaczach ciekłokrystalicznych wykorzystujących technologię LCD do wyświetlania obrazów. Są wszechobecne – w telefonach komórkowych, monitorach, aparatach cyfrowych czy telewizorach wielkoekranowych. Klasyczne nematyki znane są od ponad 80 lat. Ich elektrooptyczne właściwości zostały opisane w latach 60. XX wieku. Od tamtej pory naukowcy poszukiwali ich praktycznych zastosowań.

– Rozwijająca się wciąż technika wymagała zarówno badania właściwości, jak i modyfikowania struktury tych materiałów, co stanowi również przedmiot naszych naukowych dociekań. W pewnym momencie wydawało się, że zainteresowanie tymi materiałami spada. Kolejne zaskakujące odkrycia sprawiają jednak, że znów spoglądamy na nie z zaciekawieniem – mówi fizyk prof. dr hab. Antoni Kocot.

Każde z odkryć przybliżyło nas do głębszego zrozumienia fazy nematycznej. Badania prowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Śląskiego koncentrują się przede wszystkim na analizie fizycznych właściwości tych materiałów w relacji do ich struktury. Prowadzone są między innymi dzięki obserwacji dynamiki procesów molekularnych. Poznanie tych właściwości pozwala wskazać między innymi potencjalne zastosowania ich w urządzeniach elektrooptycznych nowej generacji.

Zapałki i banany

Zacznijmy od tego, co kryje się pod nazwą *nematyki*. Jak wyjaśnia dr Katarzyna Merkel, są to substancje znajdujące się w fazie nematycznej, w której molekuły są uło-

żone w pewien określony sposób w ciekłym kryształach.

– Cząsteczki muszą przyjmować wydłużony kształt. Wyobraźmy sobie molekuły przypominające zapałki. Taki kształt nazywamy prętopodobnym. Gdy rzucimy je swobodnie na przykład na wodę, ich rozkład będzie przypadkowy. Jeśli zaczniemy tę ciecz ścisnąć, wówczas zaczną się one samoczynnie układać w jednym, określonym kierunku. Tak samo dzieje się z molekułami, a stan, w którym są one ułożone w jednym kierunku, nazywamy fazą ciekłokrystaliczną – tłumaczy badaczka.

Większość molekuł w tej fazie ma kształt prętopodobny. Zdarzają się jednak i takie, które przypominają... banany. Są zatem lekko zgięte. Zasadnicza różnica dotyczy rotacji wokół osi takiej cząsteczki. Molekuły o prętopodobnym kształcie charakteryzują się swobodną rotacją wokół własnej osi. Ta właściwość nie dotyczy jednak molekuł o kształcie banana. Podczas rotacji nie ma jednego wyróżnionego kierunku, pojawia się natomiast przestrzenne orientowanie się cząsteczek wokół krótszej lub wokół dłuższej osi. Jeśli dodatkowo w układzie obecne są wiązania czy grupy funkcyjne mające ładunek elektryczny, wówczas i one będą przestrzennie korelować z orientacją molekuł. Otwiera się tym samym możliwość przestrzennej modulacji układu, który łatwo daje się sterować przy zastosowaniu na przykład pola elektrycznego.

Nietypowe struktury chiralne

Kształt molekuł i ich przestrzenny rozkład mają kluczowe znaczenie dla właściwości materiału, wpływają bowiem na tworzenie się faz, w tym fazy nematycznej skręconej – niezwykle interesującej pod względem aplikacyjności w elektrooptyce.

– Wyobraźmy sobie raz jeszcze molekuły o kształcie banana. Gdy zaczynają się porządkować, a dokładniej – stykać końcami, tworzą układy śrubowe przypominające helise. To bardzo ciekawa sytuacja – mówi dr Katarzyna



Katarzyna Merkel z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Śląskiego | fot. Małgorzata Kłoskiewicz

Merkel – mamy bowiem do czynienia z tzw. cząsteczką achiralną. Oznacza to, że molekuła wyjściowa i jej lustrzane odbicie są identyczne. Cząsteczki te tworzą jednak struktury chiralne. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku achiralnych dekek, z których ktoś wykonał kręcone, a więc chiralne schody. To przełomowe odkrycie! – dodaje.

Takie złamanie symetrii dla bananopodobnych molekuł prowadzi do powstania nowego porządku nematycznego. Helisa otrzymana w wyniku uporządkowanych molekuł według ich dłuższej osi może być prawo- lub lewoskrętna. Na taki układ można następnie oddziaływać polem elektrycznym, co powoduje deformacje struktury i otwiera tym samym nową przestrzeń aplikacyjną opisywanych układów. Z powodzeniem mogą być wykorzystywane na przykład do budowania przetworników w telekomunikacji.

– Dochodzimy do istoty dokonanego odkrycia. Udało nam się zaobserwować i opisać nową, modulowaną przestrzennie nematyczną symetrię stanu podstawowego. Otóż bananopodobny kształt molekuł i sposób ich uporządkowania w fazie nematycznej wpływa na dynamikę całego układu. Owa dynamika zależy od podniesionej do kwadratu wartości skoku helisy. Dzięki tak uporządkowanemu układowi udało się skrócić kilkukrotnie skok helisy, co oznacza niezwykle szybką reakcję elektrooptyczną układu. Dzięki temu przesyłanie informacji może być nawet tysiącrotnie szybsze w porównaniu do klasycznych materiałów nematycznych, a to daje możliwość kolejnych interesujących zastosowań – na przykład w przemyśle wojskowym – wyjaśnia prof. Antoni Kocot.

Zdaniem naukowców opisane w kilku ostatnich publikacjach naukowych wyniki badań potwierdzające dynamikę całego układu oraz związany z nią wyjątkowo krótki (submikrosekundowy) czas przełączania powinny wzbudzić także zainteresowanie aplikacyjne w obszarze telekomunikacji i technologii wyświetlaczy.

Wyobrażenie przestrzenne modulowanej fazy nematycznej utworzonej przez molekuły bananopodobne | fot. Katarzyna Merkel



„Hot-papers”

Dr Katarzyna Merkel oraz prof. Antoni Kocot opisali ponadto interesujące zmiany struktury fazy nematycznej jako skutek działania efektów powierzchniowych oraz pola elektrycznego.

– Wyniki naszych badań opublikowane zostały w październiku 2019 roku w czasopiśmie „Physical Chemistry Chemical Physics”. Dodam, że w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się periodyku artykuł miał już ponad 200 wyświetleń i znalazł się na liście najchętniej czytanych – przyznaje dr Katarzyna Merkel.

– Naszym zdaniem wywołane polem elektrycznym czy magnetycznym dynamiczne przejścia prowadzące do tworzenia się nowych faz ciekłokrystalicznych stanowią podstawę przyszłych zmian w zakresie rozwoju technologii – podsumowuje naukowiec.

Projekt naukowy pt. „Nanostruktura i dynamika mód kolektywnych modulowanej fazy nematycznej. Własności elektrooptyczne i elastyczne” został dofinansowany w konkursie Narodowego Centrum Nauki. ■

Małgorzata Kłoskiewicz

Babcia zakorzeniła nas w Polsce

4 listopada 2019 roku na Wydziale Humanistycznym UŚ odbyło się spotkanie z Anną Fenby Taylor, wnuczką Zofii Kossak (później Zofia Kossak-Szczucka, a następnie Zofia Kossak-Szatkowska), polskiej powieściopisarki, współzałożycielki dwóch tajnych organizacji w okupowanej Polsce – Frontu Odrodzenia Polski oraz Rady Pomocy Żydom Żegota. Zofia Kossak była córką Tadeusza Kossaka (brata bliźniaka Wojciecha) i Anny Kisielnickiej-Kossakowej, siostrą stryjeczną satyryczki Magdaleny Samozwaniec, poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i malarza Jerzego Kossaka oraz wnuczką Juliusza Kossaka.

wywiad

▶ **Kiedy myśli Pani o Zofii Kossak, jakie pierwsze skojarzenie przychodzi na myśl – pisarka czy babcia?**

▶ Oczywiście: babcia! Babcia, u której spędzaliśmy wspaniałe wakacje. Tak na pewno zapamiętali ją wszyscy wnukowie, a było nas ośmioro. W domu, w Górkach Wielkich, nie rozmawialiśmy o jej osiągnięciach, babcia była po prostu superbabcią i na tym się kończyła wiedza o niej. Muszę przyznać, że w dzieciństwie niewiele wiedziałam o twórczości Zofii Kossak.

▶ **Skoro tak zdecydowanie Pani odpowiedziała, skupimy się na Pani wspomnieniach o Zofii Kossak. Kiedy widziała ją Pani po raz ostatni?**

▶ Miałam wtedy 16 lat, było to w 1967 roku w Górkach Wielkich. Zapamiętałam babcię jako ostoję spokoju i harmonii, choć był to trudny czas. Rok wcześniej babcia odmówiła (na znak protestu przeciwko aresztowaniu przez władze komunistyczne pielgrzymującego po Polsce obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej – przyp. M.S.) przyjęcia nagrody państwowej. Dziadzio wiedział, czym mogło to grozić. Był zestresowany, bał się, że w każdej chwili ktoś przyjedzie aresztować babcię, podejrzewał nawet, że w domu został założony podsłuch... A babcia zachowywała się normalnie, jak by nic się nie stało. Gdyby nie dziadzio, nie mielibyśmy pojęcia, że coś jest nie tak. Ostatnie lato z babcią zapamiętałam jako ciąg rozmów, na które zapraszała nas do swojej sypialni. Bardzo przeżywaliśmy te spotkania. Babcia przepraszała nas, że się źle czuje i nie może zająć się nami tak, jak by chciała. Chyba lekceważyła swoją chorobę, nie chciała, abyśmy się nią przejmowali. Gdyby nie polecenie lekarza, pewnie wyszłaby z łóżka. Dla mnie była kimś wyjątkowym. Nie pamiętam,



Anna Fenby Taylor | fot. Agnieszka Sikora

żeby kiedykolwiek któremuś z wnuków powiedziała – nie. Swoim kojącym spokojem pozwalała nam cieszyć się wakacjami.

▶ **Kojącym spokojem... – to brzmi wręcz nieprawdopodobnie, znając jej dramatyczne życie.**

▶ To prawda. Już jako dorosła osoba często zastanawiałam się, jak można było to wszystko przeżyć. Szczegół-

nie trudno jest to pojąć mojemu pokoleniu, pierwszemu, które nie doświadczyło kataklizmu wojny totalnej. Babcia przeżyła rewolucję bolszewicką, dwie wojny światowe, obóz w Auschwitz, przesłuchanie na Pawiaku, śmierć dwóch synów, emigrację, skazanie na zapomnienie, a jednak mimo tylu nieszczęść, których doznała, do ostatnich dni życia pozostała osobą niezwykle pozytywną.

▶ Skąd czerpała tę siłę?

▶ Nie mam wątpliwości, że z głębokiej, szczerzej, ale dalekiej od dewocji wiary w Boga i z przekonania, że Bóg wie, co robi. Szczerłość tego przeświadczenia pozwoliła jej być tym, kim była.

▶ Czy wakacje w Górkach Wielkich ograniczały się do podziwiania uroków Śląska Cieszyńskiego?

▶ Ależ skąd, jeździliśmy na wspaniałe wycieczki. To była bardzo dobrze przemyślana przez babcię taktyka. Cała ósemka o Polsce wiedziała niewiele, czworo z nas urodziło się i wychowało w Anglii, a czworo w Szwajcarii. Babcia postawiła sobie zadanie, aby zakorzenić nas w Polsce. Robiła to w sposób niezwykle naturalny i subtelny, pokazywała nam swój ukochany kraj po kawałku. Te nasze wyprawy były czasami zabawne. Ciozia Anna (Anna Bugnon-Rosset, córka Zofii Kossak – przyp. M.S.) przywoziła swoją rodzinę ze Szwajcarii samochodem, mój ojciec (Witold Szatkowski, syn – przyp. M.S.) także wiozł nas z Anglii do Górek Wielkich samochodem, dziadzio Zygmunt (Zygmunt Szatkowski, drugi mąż Zofii – przyp. M.S.) miał warszawę. Na wycieczki wyruszaliśmy więc dosyć egzotycznym konwojem, z obcymi rejestracjami państwowymi na czele. W tamtych czasach po drogach w Polsce poruszało się niewiele aut, ten konwój wzbudzał więc duże zainteresowanie, szczególnie dzieci. Poznaliśmy: Kraków, Warszawę, Częstochowę, Pieniny, a także Tatry. Babcia chciała pokazać Szwajcarom, że są góry równie piękne jak Alpy – ale te wszystkie nasze wycieczki nie były lekcjami ani geografii, ani historii. Nie pamiętam, aby babcia wygłaszała nam jakieś wykłady, nie wbijała nam do głów żadnych nazw ani dat. To było bardzo mądre. Między najmłodszym a najstarszym wnukiem było 12 lat różnicy i każde z nas zgodnie ze swoją dojrzałością przyjmowało to, co babcia nam pokazywała. Jednym utkwiły w pamięci tureckie namioty na Wawelu, innym klejnoty na Jasnej Górze, ale wszyscy zachowaliśmy te obrazy w pamięci. Babcia zawsze była blisko nas i odpowiadała na każde pytanie. Nad Morskim Okiem, gdzie wśród tłumu turystów ekipa filmowa kręciła film o Leninie, bardzo głośno zapytałam babcię, kto to był Lenin. Ja, dziecko wychowane w Anglii, nie miałam pojęcia, kim był. Podobno zapadła martwa cisza i wszyscy skierowali wzrok na babcię, którą oczywiście rozpoznali, a ona bez chwili wahania odpowie-

działa: *Dziecko, to był człowiek, który chciał dobrze, ale źle mu wyszło.* Dzięki tym wycieczkom cała nasza ósemka czuje się w Polsce jak w domu i z radością wracamy do miejsc, w których byliśmy kiedyś wszyscy razem.

▶ W domu w Górkach podobno drzwi się nie zamykały.

▶ Dla nas to był pewien kłopot, ponieważ chcieliśmy mieć babcię tylko dla siebie. To było przecież tylko kilka tygodni w roku, a tymczasem niemal non stop zjeżdżali goście z Polski, z zagranicy, przyjaciele, dalsza rodzina, znajomi. Bywało, ale rzadko, że przyjeżdżali z dziećmi, przynajmniej wtedy mieliśmy towarzystwo do zabawy.

▶ Kogoś zapamiętała Pani szczególnie?

▶ Największe wrażenie zrobił na mnie biskup katowicki Herbert Bednorz. To było moje pierwsze spotkanie z tak wysokim hierarchą kościelnym. Na początku byliśmy przerażeni, nie wiedząc, jak zachować się wobec tak ważnej osoby. Z czasem, kiedy wizyty biskupa stały się niemal powszednie, nie czuliśmy żadnej tremy. Biskup był bardzo bezpośredni i często z nami rozmawiał. Jedynym właściwie momentem, kiedy miałam babcię wyłącznie dla siebie, były poranne wyjazdy po świeży chleb do Skoczowa. Kiedy dziadzio zapalał silnik swojej warszawy, wskakiwałam do auta i wtedy babcia była tylko moja. Uwielbiałam te bezstresowe wypadki, bo babcia zawsze była spokojna i opanowana. Głęboko zapadł mi też w pamięci tydzień spędzony w Pieninach. Babcia przyjaźniła się z harcmistrzami związanymi z ZHP w Górkach Wielkich. Jedną z nich była Józefina Łapińska, komendantka przedwojennej Szkoły Instruktorskiej Harcerstwa Żeńskiego na Buczu (wzgórze w Górkach Wielkich – przyp. M.S.). To właśnie do niej, do tak zwanej pustelni położonej naprzeciw zamku w Niedzicy, pojechaliśmy z babcią. Tam poznałam drugą harcmistrzynie, Marię Steckiewicz. Chodziłyśmy po lesie, zbierałyśmy grzyby, rozmowom nie było końca. Podziwiałam ogromną siłę wewnętrzną tych kobiet, dzięki nim poznałam, co znaczy samodzielność. Dla młodej dziewczyny było to bardzo ważne doświadczenie.

▶ Zofia Kossak kochała zwierzęta.

▶ Zawsze było ich pełno wokół babci. Kiedy dzieliły nas duże odległości, nawet kiedy mieszkała w Kornwalii, listy były najważniejszym naszym kontaktem. Babcia wszystkim zwierzętom, nawet owcom i krowom, nadawała imiona, opisywała ich cechy charakteru. Z Górek listy były szczególne, opisywała w nich widok z okna, zwierzęta przychodzące do wyrzuconych specjalnie dla nich jakiś łupin albo ptaki zbiegające się

do karmnika. Babcia nazywała to „kinem św. Franciszka”. W domu w Górkach zawsze były jamniki, zaraz po przyjeździe z emigracji babcia nabyła parę czarnych jamników: Zorro i Miki. Po śmierci Miki pojawiła się brązowa jamniczka, nazwaliśmy ją Małą Miki. Gdy była szczeniakiem, nie odstępowała babci i pozostała z nią do śmierci.

▶ Wakacyjne wypadki skończyły się po śmierci Zofii Kossak w 1968 roku?

▶ Nie. Tak długo, jak dziadzio Zygmunt żył, jeździliśmy regularnie na letnie wakacje do Górek, a dziadzio przeżył babcię o 8 lat. Później spotkaliśmy się dopiero w 1996 roku, w 20. rocznicę śmierci dziadka, gdy ciocia Anna zorganizowała zjazd rodzinny w Górkach Wielkich. Po raz pierwszy od śmierci dziadków ósemka wnuków była znów razem przy domku, gdzie spędziliśmy szczęśliwe wakacje, i zrobiło się nam bardzo smutno. Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej założone przez dziadka w 1973 roku jako oddział Muzeum w Cieszynie w niczym nie przypominało tego, co mieliśmy w pamięci. W gabinecie babci i jadalni dziury na ścianach po kradzieży obrazów, w kuchni i sypialni dziadków tylko kilka mebli. Wokół wszystko zarosnięte, zdziczały park, walące się ruiny. Siedzieliśmy przy starej studni i obserwowaliśmy, jak od czasu do czasu podjeżdżało pod dom jakieś auto, przeważnie z bardzo daleka. Ciocia Anna wprawdzie opowiadała przybyszom o Zofii Kossak, ale było nam strasznie wstyd. Każdy z nas miał przed oczami podobne muzea w Anglii czy w Szwajcarii, pięknie utrzymane, zadbane, a tu... Długo dyskutowaliśmy, co począć z tym rozpadającym się dobytkiem dziadków. Budynek muzeum i ruiny dworu należały do cioci Anny i mojego taty, którego reprezentowałam, ponieważ stan zdrowia nie pozwolił mu na tak długą podróż. Mieliśmy do wyboru: pozwolić Górkom umrzeć śmiercią naturalną albo je ocalić i przywrócić pamięć o babci. Dla całej rodziny powstanie muzeum było zaskoczeniem, na pewno za życia babci nie było o nim mowy – to był pomysł dziadka. Nie mogliśmy pozostać na to obojętni.

▶ Poczucie obowiązku?

▶ Nigdy nie traktowaliśmy tego jak obowiązku, ale jak odpowiedzialność za wspólne dobro. Może to dzisiaj jest już trochę niemożliwe, ale w czasach, kiedy żyła Zofia Kossak, żyli moi rodzice, a nawet my, wychowani w Anglii czy Szwajcarii, naturalne było przekonanie, że życie jest służbą i tworzeniem wspólnego dobra. Chcielibyśmy, aby dzieło życia Zofii Kossak było kontynuowane, dlatego pragniemy wyciągnąć ją z zapomnienia.

▶ W 1998 roku powstała Fundacja im. Zofii Kossak.

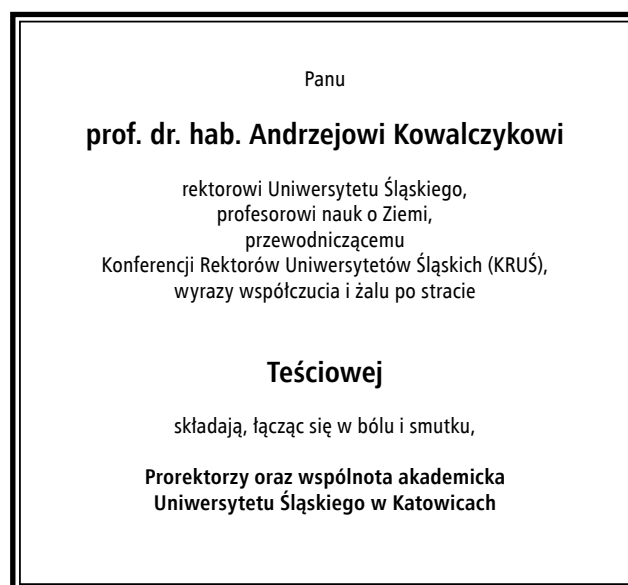
▶ Jej założycielami byli córka Anna, syn Witold i Gmina Brenna. Ogrom trudności pojawił się już na starcie. Chodziło o zabezpieczenie gruntów przylegających do terenów dworu, które zaczęły obrastać we wszelkiego typu tartaki, składy budowlane – posiadłość zaczęła przytłaczać przemysł. Wspólnie z ciocią Anną zakupiliśmy ostatnie skrawki ziemi przylegające do domu babci, a później ja odkupiłam działkę przylegającą do ruin dworu z dawną stajnią i lodownią, a fundacja nabyła stary, zabytkowy spichlerz. Nasz plan był prosty: muzeum miało być prawdziwym domem babci. W środkowej części ruin planowaliśmy współczesne zabudowania przeznaczone na działalność kulturalną. W spichrze widzieliśmy małą i dużą scenę, salę restauracyjną, pokoje hotelowe, a w części folwarku, gdzie była stajnia – nowoczesne, na miarę XXI wieku schronisko młodzieżowe. Wyszliśmy z założenia, że najważniejsza jest młodzież: jeśli oni nie usłyszą o Kossakach, nie prześlą tego swoim dzieciom.

▶ Plan się powiódł?

▶ Bez szkód dla przyrody udało się odrestaurować park, w zabytkowych murach dworu powstało Centrum Kultury i Sztuki Dwór Kossaków, w stajni i lodowni nowoczesne schronisko młodzieżowe KOSS i na tym koniec. Fundacja nie znalazła pieniędzy na zagospodarowanie spichlerza – jeszcze stoi, ale popada w coraz większą ruinę. Nie jesteśmy bogaci, nie stać nas na tak poważną inwestycję. Pomagam, jak tylko potrafię, nadrabiam nawet braki kadrowe, ale boję się, czy starczy nam sił. Ciocia Anna nie żyje, a dla mnie stałe kursowanie między Anglią i Polską jest coraz trudniejsze.

▶ Bardzo dziękuję za rozmowę. ■

Rozmawiała Maria Sztuka



Na rzecz ochrony praw zwierząt

Pod koniec września 2019 roku Wydział Filologiczny (obecnie Wydział Humanistyczny) gościł wybitną brytyjską pisarkę, praprawnuczkę Karola Darwina, profesor Ruth Padel z King's College London. Spotkanie odbyło się w ramach cyklicznej konferencji organizowanej pod patronatem grupy badawczej Laboratorium Animal Studies – Trzecia Kultura oraz nieistniejących już jednostek: Instytutu Filologii Wschodniostowiańskiej, Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych oraz Katedry Literatury Porównawczej UŚ.

26 i 27 września w budynku przy ul. Grota-Roweckiego 5 w Sosnowcu odbyła się czwarta edycja międzynarodowej interdyscyplinarnej konferencji naukowej z cyklu „Człowiek – Inny / Obcy Byt” na temat „Człowiek w relacji do zwierząt. Mity – stereotypy – uprzedzenia”. Została ona zorganizowana przez badaczki z trzech jednostek naukowych: dr hab. Justynę Tymieniecką-Suchanek, dr hab. Dobrosławę Wężowicz-Ziółkowską oraz dr Alinę Mitek-Dziembę przy współudziale innych pracowników. Konferencja cieszyła się ogromnym powodzeniem i przyciągnęła liczne, językowo i kulturowo zróżnicowane grono badaczy i badaczek z Polski, Rosji, Łotwy, Czech, Wielkiej Brytanii i Holandii. Obrady obu dni konferencji otworzyły wystąpienia plenarne. 26 września uczestnicy mieli okazję wsłuchać się w piękne, poetyckie rozważania Ruth Padel, która opowiedziała o swoich podróżach i zainteresowaniach badawczych wiążących się z ochroną dzikich zwierząt na podstawie książek *Tiger in Red Weather*, *Where the Serpent Lives*, *The Mara Crossing* oraz *Emerald*, odczytała także fragmenty swoich wierszy i opowiadań. Drugie z wystąpień plenarnych wygłoszone przez Johna J.M. Jagta z Muzeum Historii Naturalnej w Maastricht kontynuowało wątki darwinowskie zasygnalizowane w pierwszym wykładzie, przedstawiając nieznaną historię współpracy Karola Darwina z holenderskim badaczem natury Josephem de Bosquetem w zakresie badania wąsonogów (*Cirripedia* – gromada morskich skorupiaków). Refleksja nad miejscem występowania i sposobem ewolucji tych stworzeń badanych dzięki skamieniałościom pozostawionych na skałach, muszlach i szkieletach innych organizmów była jednym z głównych obszarów pracy Darwina w okresie bezpośrednio poprzedzającym publikację słynnej książki *O powstawaniu gatunków* (1859). Trzeci z plenarnych wykładów przedstawiony przez znanego polskiego zoologa i bioetyka profesora Andrzeja Elżanowskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Etycznego, dotyczył stosunku moralności do etyki w zakresie ochrony praw zwierząt.

Punktem wyjścia wystąpienia było również odwołanie do intuicji Karola Darwina, w treści zaś zarysowane zostały wnioski z badań socjopsychologicznych, które miały na celu opisanie współczesnej kondycji zwierząt w rozwiniętych społeczeństwach zachodnich oraz rozważenie praktycznych konsekwencji niskiego statusu zwierząt w ramach konwencjonalnej moralności. W drugim dniu konferencji, w ramach sesji plenarnych uczestnicy wysłuchali najpierw niezwykle interesującego wykładu profesora Jana Marcina Węśławskiego z Instytutu Oceanologii PAN, który skoncentrował się na pojęciu celowości jako podstawowego składnika popularnych wyobrażeń na temat zwierząt, jako głównego czynnika odpowiedzialnego za ich czysto utylitarne traktowanie, a następnie wystąpienia dr hab. Anny Filipowicz z Uniwersytetu Gdańskiego. Dotyczyło ono zmian, jakim podlega obecnie nauka, zwłaszcza nauki humanistyczne, w obliczu narastającego kryzysu klimatycznego, oraz wskazywało na potrzebę zbudowania alternatywnego zaplecza dla myślenia o bytach nieludzkich, które potrafiłyby zarazem wykorzystać filozoficzne dziedzictwo poststrukturalizmu oraz inne niż zachodnie czy też postsowieceniowe wzorce wiedzy i duchowości. W trzecim wykładzie plenarnym wygłoszonym przez dr hab. Tomasza Nowaka z Uniwersytetu Śląskiego przedstawione zostały natomiast niezwykle przekrojowo filozoficzne i językoznawcze badania nad komunikacją zwierząt (najnowsze odkrycia w zakresie zoosemiotyki przynoszące potwierdzenie bądź odrzucenie badawczych założeń na temat kognitywnych umiejętności naczelnych).

Zarówno pierwszy, jak i drugi dzień konferencji wypełniły referaty uczestników, którzy debatowali w poszczególnych sekcjach, rozważając rolę stereotypów i mitów obecnych w nastawieniach ludzi do zwierząt w rozmaitych modelach badawczych. Oprócz prezentacji z zakresu literaturoznawstwa i językoznawstwa można było posłuchać między innymi wystąpień socjologicznych, prawnych, religioznawczych, kulturoznawczych, filozoficznych czy biologicznych. Ważną część dyskusji stanowiła powracająca myśl na temat antropocenu jako nowej epoki geologicznej, epoki, w której los zwierząt, ich dobro i dalsze istnienie leżą całkowicie w rękach człowieka.

Konferencji towarzyszyła wystawa i aukcja prac Renaty Domagalskiej, polskiej malarki mieszkającej w Hiszpanii, specjalizującej się w tematyce zwierzęcej. Dochód ze sprzedanych prac przekazany został na rzecz Azylu dla świni Chrumkowo. ■

Alina Mitek-Dziemba

Badania regionów polarnych Ziemi są niezwykle ważne dla zrozumienia funkcjonowania systemu środowiska naszej planety. Organizacja czwartego Międzynarodowego Roku Polarnego w latach 2007–2009 (International Polar Year – IPY) zaowocowała znaczną intensyfikacją badań obu regionów polarnych w ramach szerokiej współpracy międzynarodowej. W tym największym przedsięwzięciu naukowym wzięło udział wiele zespołów badawczych z Polski, zacieśniła się również kooperacja pomiędzy ośrodkami naukowymi w naszym kraju – zarówno uniwersyteckimi, jak i instytutami Polskiej Akademii Nauk (PAN). Z ducha tego współdziałania oraz z kontynuacji badań IPY wyrosła idea naukowego Centrum Studiów Polarnych (CSP).

Centrum Studiów Polarnych

14 maja 2014 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozstrzygnęło konkurs na jednostki naukowe, które uzyskają prestiżowy status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego (KNOW) w naukach biologicznych, rolniczych i naukach o Ziemi. Do już istniejących 6 KNOW-ów w naukach medycznych i ścisłych dołączyły kolejne 4 elitarne jednostki, w tym Centrum Studiów Polarnych. W skład centrum naukowego weszły ówczesny Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (lider), Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i Instytut Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie.

Utworzone w listopadzie 2013 roku Centrum Studiów Polarnych jest aktywnie wspierane przez wiele zagranicznych zespołów naukowych, z którymi wspólne badania trwają od lat. Dobra współpraca oraz interdyscyplinarność projektów to cechy współczesnych badań regionów polarnych realizowanych także przez CSP. Dzięki uzyskaniu przez Centrum statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego możliwe są ambitne przedsięwzięcia naukowe, ściśle powiązane z kształceniem młodych polarników. Jednostka wrosła w krajobraz nauk polarnych w Polsce i stanowi część powołanego w 2012 roku Polskiego Konsorcjum Polarnego skupiającego obecnie 16 uczelni oraz instytutów naukowych. Współpracuje ściśle z Komitetem Badań Polarnych Polskiej Akademii Nauk, np. podczas organizacji ważnych konferencji międzynarodowych czy przygotowywania nowych międzynarodowych programów badawczych.

Warto podkreślić, że Centrum jest nowoczesną formą kooperacji naukowej i dydaktycznej, stanowiąc centralną platformę współdziałania zespołów naukowych z uczelniami

i instytutów PAN oraz ośrodków zagranicznych bez ociężałych struktur organizacyjnych. W takiej nowatorskiej formule jest prężnie rozwijającą się jednostką naukową i może być uważana za załączek polskiego instytutu polarnego o charakterze interdyscyplinarnym. Inicjuje innowacyjne programy i projekty o zasięgu światowym oraz aktywnie w nich uczestniczy, podobnie jak w kształtowaniu polityki rozwoju badań Arktyki i Antarktyki.

Najważniejsze osiągnięcia jednostki KNOW w zakresie prowadzonych badań naukowych

Centrum Studiów Polarnych zainicjowało interdyscyplinarne programy naukowe dotyczące środowiska Arktyki i jego zmian spowodowanych ocieplaniem klimatu (np. program badań pokrywy śnieżnej w Arktyce). Warto wspomnieć również o sukcesach w uzyskiwaniu finansowania projektów w konkursach międzynarodowych oraz krajowych. Efektem są uzyskane granty międzynarodowe oraz krajowe, w szczególności w konkursach Programu Ramowego UE Horyzont 2020 i Nowe Horyzonty 2020 (12 nowych grantów od 2014 roku).

Kolejnym ważnym osiągnięciem jest intensyfikacja publikowania wyników w renomowanych czasopismach o oddziaływaniu międzynarodowym posiadających współczynnik wpływu (IF) oraz monografii naukowych w prestiżowych wydawnictwach międzynarodowych i krajowych.

Zrealizowano ponadto budowę polarnych baz danych kompatybilnych z bazami międzynarodowymi (np. INTAROS, Glacier Thickness Database, World Glacier Monitoring Service) i otwartych dla całej społeczności naukowej (Polish Polar Data Base – <http://ppdb.us.edu.pl>, Baza Danych Monitoringu w Polskiej Stacji Polarnej Hornsund na Spitsbergenie – www.monitoring-hornsund.igf.edu.pl, baza danych oceanograficznych w IOPAN, bazy aparaturowe oraz bibliograficzne – <http://www.polar-know.us.edu.pl/bazy-danych>).

W celu dalszego umiędzynarodowienia działalności oraz prezentowania osiągnięć na arenie międzynarodowej CSP podjęto się organizacji lub współorganizacji prestiżowych konferencji w kraju i za granicą.

Kształcenie młodej kadry naukowej

Przygotowano, otwarto i realizowane są Interdyscyplinarne Studia Polarne (ISP) – środowiskowe studia III stopnia o nowatorskim programie w skali światowej z szerokim zakresem umiędzynarodowienia. Opracowano system stypendialny dla doktorantów wspomagający proces publikowania artykułów i pozyskiwania środków zewnętrznych na badania (ponad 70 opublikowanych ar-

tykułów przez 24 doktorantów w latach 2014–2018). Po wprowadzeniu w życie Ustawy 2.0 na bazie ISP w grudniu 2018 roku powołano do życia Międzynarodową Środowiskową Szkołę Doktorską. W roku 2014 utworzono nową specjalność – eksploracja obszarów polarnych i górskich (EOPG) na studiach II stopnia na kierunku geografia realizowaną przez ówczesny Wydział Nauk o Ziemi UŚ.

Nastąpił również wzrost dynamiki rozwoju potencjału kadrowego. Uruchomiono system wspierania mobilności, podnoszenia kwalifikacji i umiędzynarodowienia kadry naukowej. W jednostkach organizacyjnych Centrum utworzono system przejrzystego i zgodnego z zasadami gospodarności przydzielania dofinansowania na publikacje, zagraniczne wyjazdy szkoleniowe oraz staże, kursy i warsztaty doszkalające dla młodych badaczy oraz kadry naukowej (ponad 300 beneficjentów).

W ramach umiędzynarodowienia działalności dydaktycznej i naukowej zaproszono na krótkoterminowe wizyty kilkunastu wybitnych naukowców z wiodących jednostek badawczych z Europy, USA i Rosji oraz utworzono w Biurze Centrum Studiów Polarnych w Sosnowcu Sekcję Sekretariatu International Arctic Science Committee (IASC) dla wspierania młodych naukowców (IASC Fellowship Program).

Należy również wspomnieć o rozwoju unikatowego arktycznego laboratorium terenowego Hornsund przeznaczonego dla monitoringu geosystemu poprzez wdrażanie Polskiego Multidyscyplinarnego Laboratorium Badań Polarnych PolarPOL w ramach Polskiej Mapy Drogowej Infrastruktur Badawczych oraz udział w projekcie Svalbard Integrated Arctic Earth Observing System (SIOS).

Istotnym elementem działań CSP jest udział specjalistów z Polski w międzynarodowych grupach roboczych i gremiach decyzyjnych, m.in. w konsorcjach naukowych, działalności eksperckiej i redaktorskiej. Uniwersytet Śląski reprezentują m.in. prof. dr hab. Jacek A. Jania – przedstawiciel Polski w European Polar Board, dr hab. Mariusz Grabiec – delegat Polski w Cryosphere Working Group i Network on Arctic Glaciology IASC, dr hab. Bogdan Gądek – korespondent narodowy World Glacier Monitoring Service (UNESCO), dr hab. Ewa Łupikasza, prof. UŚ – przedstawicielka Polski w Atmosphere Working Group IASC, dr inż. Małgorzata Błaszczyk – członek Council International Glaciological Society i SIOS Remote Sensing Working Group, dr Łukasz Małarzewski – członek grupy roboczej SIOS Data Management System Working Group oraz mgr inż. Barbara Barzycka – członek sekretariatu IASC Cryosphere Working Group.

Programy międzynarodowe

Od czasu otrzymania statusu KNOW jednostki współpracujące CSP zdobyły środki w 306 konkursach, w tym 136 finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki (NCN). Na prowadzenie szeroko rozumianych badań interdyscyplinarnych w obszarach polarnych uzyskano finansowanie 102 grantów, m.in. z NCN (49), Svalbard Science Forum – The Research Council of Norway

(16), European Space Agency (6). Kluczowe z nich to:

- INTAROS – Integrated Arctic Observation System (Zintegrowany Arktyczny System Obserwacyjny). Głównym celem projektu jest stworzenie skutecznego zintegrowanego systemu obserwacji arktycznych poprzez rozszerzenie, ulepszenie i optymalizację systemów istniejących obecnie w różnych rejonach Arktyki. Projekt z udziałem wszystkich partnerów CSP.

- EDU-ARCTIC (Horyzont 2020, 2016–2019) – ogólnoeuropejski program edukacyjny koordynowany przez Instytut Geofizyki PAN, wykorzystujący badania naukowe prowadzone w Arktyce do zwiększenia zainteresowania uczniów naukami matematyczno-przyrodniczymi. IGF PAN pełni w projekcie funkcję koordynatora.

- INTERACT – International Network for Terrestrial Research and Monitoring in the Arctic (Horyzont 2020, 2016–2020) – międzynarodowe konsorcjum 47 instytucji zajmujących się badaniami polarnymi w 82 stacjach badawczych w Arktyce oraz w obszarach wysokogórskich Europy i Azji. IGF PAN jest jednym z czołowych partnerów międzynarodowego konsorcjum.

- Assemble Plus – Association of European Marine Biological Laboratories Expanded – konsorcjum, które łączy 33 stacje i instytuty morskie z nowoczesną infrastrukturą badawczą z 14 krajów europejskich i stowarzyszonych. Program ma za zadanie zapewnić naukowcom ze środowisk akademickich i przemysłowych dostęp zarówno fizyczny, jak i wirtualny do sieci morskich stacji biologicznych w Europie i poza nią. Jednym z partnerów międzynarodowego konsorcjum jest IO PAN.

- REACT – Growthring record of modern extreme weather phenomena in the Low Arctic to projekt dotyczący ekstremalnych warunków klimatycznych w Arktyce zapisanych w przyrostach rocznych roślin drzewiastych tundry. W ramach grantu realizowanego we współpracy międzynarodowej prowadzone są badania dendroklimatyczne m.in. na terenie Islandii i Kanady. Projekt realizowany przez były WNoZ UŚ.

Strategicznym celem CSP było włączenie doktorantów Interdyscyplinarnych Studiów Polarnych w realizację projektów naukowych. Aktywny udział w projektach badawczych, w ekspedycjach międzynarodowych i wielostronnej współpracy z wiodącymi ośrodkami naukowymi sprawił, że młodzi badacze tworzący najcenniejszą część Centrum Studiów Polarnych weszli do nauki światowej jako cenieni partnerzy dla rozwoju nowych projektów badawczych. Obecnie polityka ta kontynuowana jest w stosunku do doktorantów Międzynarodowej Środowiskowej Szkoły Doktorskiej przy Centrum Studiów Polarnych, co – mamy nadzieję – będzie skutkowało dalszym podnoszeniem jakości prowadzonych badań i umiędzynarodowieniem CSP. ■

Jacek Jania
Dariusz Ignatiuk
Mariusz Grabiec

Profesor August Chełkowski – uczoney i polityk

1 października 2019 roku minęła 20. rocznica śmierci prof. Augusta Chełkowskiego, którego kochało i szanowało tak wielu ludzi z Uniwersytetu Śląskiego, a także ze środowiska pozauniwersyteckiego. Był wzorem osobowym wybitnego uczonego i prawnego człowieka.

Profesor August Chełkowski, absolwent Wydziału Fizyki Uniwersytetu Poznańskiego, swoją działalność naukową rozwijał najpierw jako asystent w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, później jako adiunkt na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, a następnie podjął pracę na Uniwersytecie Śląskim, gdzie pełnił funkcję dyrektora Instytutu Fizyki, dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, prorektora, a od września 1981 roku rektora.

Na Uniwersytecie Śląskim stworzył od podstaw Instytut Fizyki. Prowadził badania naukowe w zakresie fizyki ciała stałego, zainicjował powstanie kilku grup badawczych, z których w dalszych latach wyłoniły się 3 odrębne Zakłady. Przybywając z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, miał już ugruntowaną pozycję znakomitego fachowca w dziedzinie fizyki dielektryków. W kolejnych latach działalności na Uniwersytecie Śląskim poszerzył swoje zainteresowania badawcze między innymi o fizykę metali i magnetycznych związków międzymetalicznych, nadprzewodniki wysokotemperaturowe czy kryształy typu perowskitów. Zainicjował i rozwinął technologię otrzymywania własnych materiałów do badań. Dbał o naukowy rozwój swoich podopiecznych, z których kilkanaścioro uzyskało stopień doktora, a wielu z nich doktora habilitowanego oraz tytuły profesorskie. Troską Profesora były też kontakty międzynarodowe. Dzięki swojej wcześniejszej współpracy i kontaktom z profesorami ze Stanów Zjednoczonych oraz Niemiec umożliwił swoim młodszym współpracownikom wyjazdy na staże naukowe w zagranicznych ośrodkach. Zaowocowało to wspólnymi publikacjami oraz doskonałym rozwojem naukowym Zakładu Fizyki Ciała Stałego, którym Profesor do końca życia kierował. Zwieńczeniem współpracy z Instytutem Fizyki Uniwersytetu w Osnabrück w Niemczech był zakup wielofunkcyjnego urządzenia do badania powierzchni materiałów, spektrometru XPS, jednego z niewielu podobnego typu w Polsce. Urządzenie to, znacznie dzisiaj rozbudowane o nowe możliwości, służy do tej pory pracownikom Instytutu Fizyki oraz szerszej społeczności naukowców w kraju i na świecie.

Przekazywał nie tylko wiedzę, ale wpoił określone zasady. Wszystkich nauczał solidności i odwagi w głoszeniu własnych poglądów. Sam zresztą za bezkompromisowy stosunek do wszelkich nieprawidłowości na Uniwersy-



Prof. August Chełkowski (1927–1999) | fot. z archiwum rodzinnego

tecie został w 1976 roku zdymisjonowany ze stanowiska dyrektora Instytutu. Miał odwagę głoszenia swoich poglądów i działania zgodnie z nimi, ale zawsze szanował cudze zdanie.

Od 1973 do 1988 roku był rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa, która nadała Mu kryptonim *Uniwersytet*, a następnie *Działacz*. Nie dostawał zgody na wydanie paszportu potrzebnego, aby wyjechać w sprawach



naukowych za granicę. 13 grudnia 1981 roku jako jedyny rektor wyższej uczelni w Polsce został aresztowany i internowany przez władze stanu wojennego, zaś w styczniu 1982 roku odwołany ze stanowiska.

Chęć przypomnienia Jego postaci wiąże się także z 51. rocznicą istnienia Uniwersytetu Śląskiego, do którego rozwoju przyczynił się ten wybitny naukowiec, jak również potrzeba mówienia o nauczycielu życia, wzorze osobowościowym, jaki dzisiaj jest rzadki.

Autocharakterystykę zawarł w tak typowych dla siebie oszczędnych stwierdzeniach: „Nie należę do kategorii ludzi, którzy zabiegają o jakieś stanowiska. Działalem w harcerstwie. Mój życiorys związany jest głównie z pracą zawodową profesora, ale nigdy nie uchylałem się od działalności politycznej. Lecz najpierw wiele działałem społecznie. Później pełniłem wiele funkcji administracyjnych na wyższych uczelniach. Miałem kontakt z ludźmi, toteż gdy powstał związek zawodowy „Solidarność”, zobaczyłem szansę spożytkowania swoich pasji. I tak to do dzisiaj traktuję. Nie jestem nastawiony na działalność destrukcyjną. Chodzi mi zawsze o pewne zasady, o krzewienie obywatelskich postaw”.

Ze wzruszeniem wspominamy skromnego, szpakowatego pana z bródką, który często przemierzał katowicki Rynek w drodze z uczelni do biura senatorskiego w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”.

Profesor August Chełkowski zaznaczył także swoją obecność na polu działalności społecznej i politycznej jako instruktor harcerski, członek Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Międzynarodowej Unii Krystalografii i Europejskiego Towarzystwa Fizycznego. Od 1981 roku był członkiem prezydium Komitetu Fizyki PAN, a w latach 1982–1985 zasiadał w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Od 1980 roku należał do NSZZ „Solidarność” i działał w Akcji Wyborczej Solidarność oraz Ruchu Społecznym AWS. W Parlamencie RP pełnił wiele funkcji: był członkiem Prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność”, senatorem w latach 1989–99, marszałkiem Senatu RP drugiej kadencji, członkiem Komisji Edukacji, wiceprzewodniczącym Komisji Gospodarki, przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska, członkiem Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz Podkomisji do Spraw Integracji Europejskiej, przewodniczącym Komisji Nauki i Edukacji.

Był wyjątkowym politykiem: małym, skromnym, rzetelnym, pracowitym. Zyskał sobie wyborców, nie zabiegając o ich względy, nie prowadząc kampanii. Kiedy koledzy senatorowie robili mu czasem wymówki, że zbyt rzadko zabiera głos w ważnych sprawach, odpowiadał z uśmiechem, że gorsi są ci parlamentarzyści, którzy przemawiają zbyt często.

Kiedy był marszałkiem Senatu RP, przyjęto kilka ustaw koniecznych na drodze do budowania demokracji. To wówczas Senat przyjął m.in. projekt nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym, powołaniu regionalnych izb obrachunkowych, uznaniu za nieważne orzeczeń

wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, a także projekt ustawy o ściganiu zbrodni stalinowskich i innych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności oraz wymiarowi sprawiedliwości, nieściganych z przyczyn politycznych w latach 1944–1989.

Wielokrotnie pisał petycje do władz w obronie represjonowanych pracowników Uniwersytetu Śląskiego i ich rodzin, zbierał składki na pomoc dla represjonowanych.

Jako senator wspierał promowany przez „Solidarność” „Kontrakt dla Śląska”. Przyczynił się do zamknięcia najbardziej szkodliwych zakładów, m.in. Huty Kościuszko i Zakładów Koksochemicznych Hajduki, ale równocześnie dążył do tworzenia nowych miejsc pracy, myśląc o losie zwalnianych pracowników.

To zestawienie najważniejszych faktów z życia zawodowego i publicznego uświadamia ogromną aktywność, pracowitość i poczucie odpowiedzialności Profesora. Mimo tak licznych obowiązków znajdował czas na rozwijanie pasji, do których należało jeździectwo, żeglarstwo i narciarstwo. Zawsze znajdował czas dla współpracowników, studentów, wyborców, wszystkich, którzy potrzebowali rady, pomocy, życzliwości. Tłumaczył, wskazywał, wyjaśniał, wspierał. Wychował rzeszę wybitnych naukowców, prawych ludzi, świadomych swojej odpowiedzialności. Wskazał drogi porozumienia społecznego. Stworzył wzór polityka. Nie ustawał w działaniu, zgodnie z wyznawanymi przez siebie zasadami, chociaż miał pełną świadomość braku możliwości zbudowania rzeczywistości przez pokolenie ukształtowane przez poprzedni ustrój.

Wiedział, że polska droga do prawdziwej wolności i demokracji będzie długa i wyboista. Swoją postawą uczył wytrwałości w działaniu, uporu w dążeniu do celu, wierności wyznawanym zasadom. W tych ciemnych chwilach polskiej rzeczywistości był On dla wielu wzorem osobowym wybitnego uczonego i prawego człowieka. Był także wzorem męża, ojca i dziadka. Razem z żoną Haliną stworzyli wspaniałą rodzinę, wychowując pięcioro dzieci: córkę i czterech synów.

Działalność prof. Augusta Chełkowskiego została wysoko oceniona, m.in. w 1998 roku otrzymał zaszczytną nagrodę *Lux ex Silesia*, a w 2009 roku został (pośmiertnie) odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wolności i Solidarności (2018).

Uchwałą Rady Miejskiej Katowic z 28 maja 2001 roku jednej z ulic w centrum miasta nadano imię profesora Augusta Chełkowskiego.

Biogram śp. Augusta Chełkowskiego ukazał się w III tomie *Encyklopedii Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989* wydanym w 2019 roku przez IPN i Stowarzyszenie Pokolenie.

Ewa Żurawska

Indyjska przygoda

Koło Naukowe Indologów „Samsara” rozpoczęło swoją działalność w 2017 roku, choć już w roku akademickim 2013/2014 studenci mieli możliwość rozpoczęcia studiów na nowej specjalności – tłumaczeniowej z językami Indii na kierunku filologia angielska. Za nazwę nowego koła studenci obrali termin *samsara*, pochodzący od *sansāra* lub *samsāra*, co w hinduizmie, dżinizmie i buddyzmie oznacza nieustanne wędrowanie, czyli kołowrót narodzin i śmierci, cykl reinkarnacji, któremu od niezmiernego okresu podlegają wszystkie żywe istoty włącznie z istotami boskimi. Po każdym kolejnym wcieleniu następne jest wybierane w zależności od nagromadzonej karmy. W buddyzmie wyzwolenie z *sansary* następuje dzięki kroczeniu szlachetną ścieżką, która prowadzi do nirwany.

Poza angielskim studenci mogli poznać hindi, język z grupy indoaryjskiej języków indoeuropejskich, którym posługuje się jako pierwszym 180 milionów osób (przy zaklasyfikowaniu jako dialekty hindi języków radżastani, bihari oraz pahari, bez nepalskiego, aż 422 mln osób, czyli 41% mieszkańców Indii). Jest językiem urzędowym, ogólnopaństwowym, jednym z 23 języków konstytucyjnych Indii. Język hindi jest także językiem literackim nauczonym w szkołach oraz powszechnie używanym przez indyjskie media społecznościowe.

Członkinie Koła Naukowego Indologów „Samsara” | fot. archiwum KN Indologów „Samsara”



Początkowo na ówczesnym Wydziale Filologicznym miał być nauczany także drugi język Indii – urdu, który funkcjonował na uczelni tylko przez pierwszy rok. W kolejnych latach został on jednak zastąpiony językiem bengali (również zaliczanym do hinduskich języków urzędowych).

Odkąd specjalność języka angielskiego z hinduskim zebrała grono studentów, coraz bardziej zwiększało się również zainteresowanie kulturą, obyczajami i zwyczajami tej części świata. Do idei założenia koła naukowego podchodzono poważnie od pierwszych dni istnienia nowej specjalności. Cele przedsięwzięcia były jasno sprecyzowane. Członkowie grupy chcieli się wzajemnie motywować do zbiorowych i indywidualnych poszukiwań dotyczących Indii, była to też okazja do wymiany już zebranych informacji. Dobry zespół inspiruje siebie nawzajem i taki charakter chciano nadać „Samsarze”. Studenci dążyli ponadto do angażowania się w rozmaite projekty badawcze i edukacyjne, jak również do nabycia umiejętności przekazywania swojej wiedzy innym. Zrealizowali swój zamysł: „Samsara” gromadziła przede wszystkim studentów filologii angielskiej o szerokich zainteresowaniach, obejmujących nie tylko Indie, ale też inne obszary Azji Południowej. Opiekunką koła została mgr Dagmara Wasilewska.

Na swoim koncie członkowie koła mają organizację takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie, corocznie organizowane wiosną. Gromadziły one wielu zainteresowanych. Organizatorzy przygotowywali w tym czasie różnego rodzaju pokazy: strojów indyjskich, tradycyjnego tańca, hatha-jogi wykonywanej przez profesjonalnych nauczycieli i znawców jogi oraz wystąpienia o charakterze muzycznym, np. pokazy gry na indyjskich instrumentach. Wydarzenie wzbogacały quizy wiedzy o Indiach, lekcje języka oraz poczęstunki regionalnymi potrawami Indii.

Swoje osiągnięcia członkowie koła prezentowali także na poszczególnych edycjach Śląskiego Festiwalu Nauki, warsztatach dla szkół ponadpodstawowych, podstawowych i przedszkoli.

Niestety obecnie łączna liczba studentów specjalizacji tłumaczeniowej z językami Indii wynosi zaledwie 8 osób. Od bieżącego roku akademickiego specjalizacja ta jest stopniowo wygaszana. Działalność Koła Naukowego Indologów „Samsara”, choć krótka, odznaczała się sporą dynamiką, która dla jego członków będzie pięknym wspomnieniem z czasów studenckich. Dla pozostałych zaś niech stanowi przykład i inspirację do odkrywania świata z różnych jego stron, także ze strony Indii. ■

Katarzyna Stołpiec

Zawsze grudzień dobrze mi się kojarzył, bo to święta, atmosfera, jemiolo, choinki i ogólna szczęśliwość. Wszelako tak myślałem do ubiegłego roku, kiedy to za sprawą Szczytu Klimatycznego (Całkiem niedawno się dowiedziałem, że słynna ostatnio nastolatka szwedzka, Greta Thunberg, też była w Katowicach – najwyraźniej to był powód, dla którego zaczęła strajkować. A jak się rozstrajkowała, to pełno jej wszędzie, bo to nie jest strajk okupacyjny, ani włoski, ale raczej szwedzki i wędrowny. No, jeszcze szkolny: do szkoły panna Greta nie ma czasu chodzić). No więc za sprawą Szczytu Klimatycznego i związanej z nim dwutygodniowej przerwy w zajęciach miałem okazję poznać z bliska polskie morze późną jesienią. Było to wrażenie dojmujące: plaża, cicha plaża, morze dookoła i niemal całkowita pustka w popularnym latem kurorcie. Ceny – poza sezonem – bardzo przystępne. Nieco później ceny wznoszą się, bo święta, atmosfera, choinki, jemiolo i tego typu imponderabilia. A choć wiadomo, że mało komu tak się dobrze wie, jak pracownikom Uniwersytetu Śląskiego, to jednak zawsze cieszy nawet mała oszczędność. Poza tym z ciszą przesadziłem: przez te kilka dni na wybrzeżu wiało niezwykle mocno, fale uderzały w brzeg, a po plaży trudno było chodzić z powodu sztormowej pogody. Ale tego się spodziewałem i w sumie byłem zadowolony. Odkryłem przy okazji, że taka niespodziewana przerwa bardzo jest przydatna i miła w dotyku, jak pościel z egipskiej bawełny.

Nie powiem, polubiłem te nadzwyczajne wakacje ubiegło-

roczne i trochę mi żal, że w tym roku niestety trzeba pracować i nie widać przed świętami możliwości oddechu. Może Greta przyjedzie i nas uratuje? Przecież taki wyjazd nad zimowe morze jest bardzo ekologiczny i zbawienny dla zdrowia. Właściwie to się dziwię, że moi rodacy jeżdżą nad Bałtyk głównie latem. Bałtyk zimą jest wspaniały, a sztormowa pogoda sprzyja dodatkowo poszukiwaczom bursztynu.

Ale na szczęście przychodzą – jak co roku – święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji życzę wszystkim koleżankom i kolegom, by im się przytrafiło to, co było udziałem pewnego angielskiego filozofa. Otóż w Wigilię „stanął pod gałęzią, z uśmiechem przypatrując się temu, co się dookoła działo. Wtem, młoda, czarnooka panna, poszeptawszy z kilku innymi pannami, rzuciła się ku filozofowi, pochwyliła go obiema rękami za szyję i serdecznie ucałowała w lewy policzek. Na ten znak tłum młodych panienek otoczył uczonego filantropa i, nim ten miał czas zastanowić się i zmiarkować, o co idzie, od każdej otrzymał pocałunek”.

Gałęź to jemiolo (może Anglicy zostawią nam obyczaj całowania się pod jemiolą, gdy już opuszczają UE), filozof zaś to pan Pickwick. Karol Dickens, twórca owej postaci, napisał parę linijek dalej: „Wszystko to, rzekł pan Pickwick, jest bardzo miłe”. I takiej „miłości” wszystkim Państwu życzę na te święta i Nowy Rok, proszę je dobrze zapamiętać, bo już się nie powtórzą (w przyszłym roku będą to święta 2020 i Nowy Rok 2021). ■



Małgorzata Kita Święta w bieli?

Za słowo roku 2019 słowniki Collinsa uznały wyrażenie *strajk klimatyczny* (ang. *climate strike*), nazwę protestu zainicjowanego przez szwedzką uczennicę przed ponad rokiem, który stał się ruchem ogólnoswiatowym. Pierwsze użycie wyrażenia datuje się na listopad 2015 roku dla nazwania wydarzenia towarzyszącego paryskiej konferencji klimatycznej ONZ.

Traktuję tę postawę z powagą, ale konwencja felietonu pozwala mi przybrać lżejszy ton, by zadać pytanie, czy zima i w tym roku zastrajkuje, a ocieplający się klimat w trzeciej dekadzie grudnia znowu zmanifestuje się błękitnym i bezchmurnym niebem, palącym słońcem, wysoką temperaturą, zieloną trawą i pąkami na drzewach, radośnie śpiewającymi ptakami?

Czas Bożego Narodzenia przypada u nas na zimę, która w tej strefie klimatycznej powinna być śnieżna i mroźna, choć poza okresem świąt nie upieram się przy takiej jej postaci, zwłaszcza w mieście i na drogach; tu byłabym zwolenniczką śnieżnego strajku włoskiego. Święta jednak mają być białe. Kultura, zwłaszcza popularna, utrwała to przekonanie. Tysiące tekstów wdrukowują w świadomość odbiorców romantyczne obrazy niepowtarzalnych płatków śniegu, który otula świat spokojem i dobrymi uczuciami. W takiej scenerii w kontaktach międzyludzkich i międzygatunkowych pojawiają się i potęgują życzliwość i empatia, nawet sympatia i miłość. Dzieła literackie, obrazy wielkich mistrzów i sentymentalne kartki pocztowe epoki wiktoriańskiej, komedie romantyczne, piosenki zwane potocznie *christmasami* budują wyobrażenia o idealnych dniach

świąt, z kontrastem zewnętrznego chłodu i wewnętrznego ciepła, ciemności rozjaśnianej gwiazdami i światłem świec. Uwidacznia się moc kultury i jej siły adaptacyjne, które niezależnie od realiów klimatycznych biblijnej sceny bożych narodzin sprawiają, że biel śniegu jest ważnym składnikiem europejskiego skryptu świątecznego.

Ten, co oczywiste, się zmienia. Czas przedświąteczny wydłuża się za sprawą handlu kuszącego zaśnieżonymi witrynami z akcesoriami „niezbędnymi” dla celebrowania... No właśnie: celebrowania czego? Tradycyjne Boże Narodzenie zamienia się w języku międzynarodowego marketingu w „święta zimowe”, a ostatnio w „zimową imprezę” (szwedz. *vinterfest*). Święta się laicyzują.

Wymarzone święta to dla mnie ciągle: „Na całej połaci śnieg” czy „puchowy śniegu tren”. A więc: „Let it snow, let it snow, let it snow!”. Pragmatycznie dodam: ale niezbyt długo. Liczę też na czujność drogowców: może tym razem nie będą zaskoczeni, że zimą sypie śnieg.

Może jednak powinienam – mimo niechęci do podróbek – zrobić zawczasu zapas syntetycznego śniegu? W końcu w filmowych komediach bożonarodzeniowych, których akcja toczy się w Kalifornii (tam nigdy nie pada nawet deszcz, jak zapewniał przed półwieczem Albert Hammond), takie skrzące połacie sztucznego śniegu są bardzo fotogeniczne i wyglądają wiarygodnie, prawie jak prawdziwe. Sprawdziłam: oferta jest bardzo bogata. ■



Stawiam na międzynarodową współpracę

Dr Mariusz Kanturski z Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Śląskiego został powołany przez Radę ds. Badań Naukowych Litwy (Research Council of Lithuania) na międzynarodowego eksperta do ewaluacji wniosków grantowych. Entomolog, który jest również członkiem redakcji prestiżowego czasopisma „Scientific Reports”, opowiada o tym, dlaczego międzynarodowa widzialność jest ważna z perspektywy naukowca i w jaki sposób można ją budować.

Jak wyjaśnia dr Mariusz Kanturski, większość badaczy, w tym entomolodzy, może wybrać jedną z dwóch naukowych ścieżek. Pierwsza z nich opiera się na stosowaniu tradycyjnych, znanych od dawna i przetestowanych metod badawczych. Druga u podstawy ma wiedzę z zakresu nowoczesnych, zaawansowanych technik pozwalających odkrywać zupełnie nowe metody i weryfikować otrzymane dotychczas wyniki analiz.

Naukowiec postanowił łączyć obie ścieżki, prowadząc zarówno entomologiczne badania morfologiczne, jak i molekularne.

– Muszę oczywiście wziąć pod uwagę zakres wybranego tematu badawczego, dostępne środki finansowe oraz aparaturę. Przy czym ostatni z wymienionych czynników może nie ma aż tak dużego znaczenia, ponieważ wiele możliwości daje współpraca z innymi krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi, którą sobie zresztą bardzo cenię. W swojej pracy badawczej stawiam przede wszystkim na współpracę – mówi naukowiec.

Entomolog podkreśla również znaczenie planowania publikacji prezentujących wyniki badań. Przygotowuje je z myślą o czasopiśmie naukowych znaczących na arenie międzynarodowej, bo przecież one są najczęściej czytane i cytowane przez ekspertów reprezentujących daną dyscyplinę naukową. Być może to właśnie publikacja kilku artykułów w prestiżowym „Scientific Reports” sprawiła, że naukowiec został powołany na członka redakcji tego periodyku na wniosek redaktora Richarda White’a.

Nawiązywaniu współpracy służą również prezentacje wyników badań podczas międzynarodowych konferencji naukowych.

– Takie wyjazdy sprawiają, że wyzbywamy się kompleksów naukowych. Prowadzimy rozmowy z naszymi kolegami ze Stanów Zjednoczonych czy z Chin i dowiadujemy się, że wyniki naszych badań mają duże znaczenie na arenie międzynarodowej. Zespół naukowy zoologii Uniwersytetu Śląskiego w zakresie prowadzonych badań entomologicznych znajduje się w ścisłej czołówce światowej. Słyszę to od naukowców, z którymi współpracuję – podkreśla badacz.

Oprócz publikacji wyników badań i uczestnictwa



Dr Mariusz Kanturski z Wydziału Przyrodniczego UŚ
| fot. Małgorzata Kłoskiewicz

w konferencjach naukowych istotne jest też ubieganie się o dofinansowanie planowanych badań.

– Dużo się uczę, przygotowując kolejne wnioski grantowe. Moja promotorka prof. Karina Wieczorek zawsze powtarzała, że recenzent danego wniosku niekoniecznie musi być ekspertem w reprezentowanej przeze mnie dyscyplinie naukowej. W związku z tym powinienem uwzględniać nie tylko opis metodologii czy uzasadniony kosztorys badań, lecz również pamiętać o jasnym sposobie komunikowania przedmiotu swoich badań. I o tym, że negatywnie oceniony wniosek nie oznacza końca świata. To ważna lekcja – mówi dr Mariusz Kanturski.

Dbanie o umiędzynarodowienie wyników prowadzonych badań zaowocowało także nawiązaniem współpracy entomologa z Radą ds. Badań Naukowych Litwy. Przedstawiciele Uniwersytetu Wileńskiego zwrócili się do niego z prośbą o przesłanie spisu dorobku naukowego, po czym naukowiec został powołany na międzynarodowego eksperta do ewaluacji wniosków grantowych na Litwie.

– Obecnie do oceny przydzielono mi już kilka zgłoszeń, przy czym zakres tematyczny jest szerszy niż moje naukowe zainteresowania. Tym bardziej jest to dla mnie wyróżnienie. Z jednej strony cieszę się, że inni naukowcy doceniają mój dorobek naukowy, z drugiej czuję spoczywającą na mnie odpowiedzialność za wykonywaną pracę – mówi naukowiec. – Jest to cenne doświadczenie: mogę zobaczyć, jak wygląda proces ewaluacji od drugiej strony. Co więcej, ocenione wnioski będą jeszcze dyskutowane podczas panelu eksperckiego w Wilnie w styczniu 2020 roku, w którym wezmę udział. Jest to kolejna ścieżka budowania międzynarodowej widzialności swojej działalności naukowej, a co za tym idzie: również całego Uniwersytetu Śląskiego, który reprezentuję – podsumowuje badacz. ■

Małgorzata Kłoskiewicz

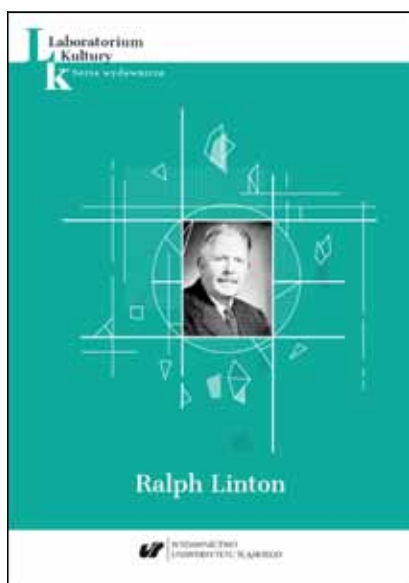
HARMONOGRAM KONKURSÓW NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW

TERMINY	PROGRAM	CHARAKTERYSTYKA
do 20 XII 2019	NAWA	Program wymiany osobowej studentów i naukowców w ramach współpracy bilateralnej – edycja 2019
do 14 I 2020	HORYZONT 2020 MSCA ITN	Działania Marii Skłodowskiej-Curie Innovative Training Networks to projekty badawczo-szkoleniowe dla młodych naukowców.
do 22 I 2020	HORYZONT 2020 Societal challenges	Nabór wniosków dla 43 tematów konkursowych zaplanowanych na 2020 w obszarze bezpieczeństwo żywnościowe, zrównoważone rolnictwo i leśnictwo, badania mórz i wód śródlądowych oraz biogospodarka.
do 4 II 2020	ERC Grants Consolidator Grant	Konkurs wspiera twórcze i nowatorskie pomysły badawcze we wszystkich dziedzinach wiedzy. Wysoce cenione są projekty interdyscyplinarne, o wysokim stopniu ryzyka naukowego, prowadzące do ważnych odkryć i przełomowych wyników. Konkurs skierowany do naukowców u progu samodzielności badawczej, 7–12 lat po doktoracie: do 2 mln euro na projekt trwający do 5 lat (budżet: 550 mln euro).
do 13 II 2020	HORYZONT 2020 Societal challenges	Nabór wniosków dla 30 tematów w obszarze środowisko. Na chętnych czeka 391,2 mln euro.
do 24 III 2020	Erasmus + Partnerstwa Strategiczne	Partnerstwa strategiczne, których celem jest wdrażanie i upowszechnianie innowacyjnych rozwiązań w szkołach wyższych w krajach programu. Efektem projektów powinna być modernizacja oferty dydaktycznej, jej lepsze dostosowanie do potrzeb społeczeństwa i gospodarki oraz podniesienie jakości kształcenia.
do 28 IV 2020	HORYZONT 2020 MSCA RISE	Działania Marii Skłodowskiej-Curie Research and Innovation Staff Exchange – wymiana pracowników zajmujących się badaniami i innowacjami.
Więcej na stronie: www.projekty.us.edu.pl		
do 16 XII 2019	PO IR Działanie 1.1.1 Szybka ścieżka	Dofinansowanie projektów obejmujących badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe albo eksperymentalne prace rozwojowe wpisujące się tematyką przynajmniej w jeden obszar KIS.
do 14 I 2020	PO IR Działanie 1.1.1 Szybka ścieżka – „Innowacyjne nawozy przyjazne dla środowiska”	Dofinansowanie projektów obejmujących badania przemysłowe i/lub eksperymentalne prace rozwojowe (ewentualnie uzupełnione o prace przedwdrożeniowe), których efektem jest opracowanie innowacyjnego rozwiązania możliwego do wdrożenia w działalności gospodarczej w tematyce innowacyjnych nawozów przyjaznych dla środowiska.
do 29 I 2020	RPO WSL 1. Nowoczesna gospodarka 1.2. Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach	Przedmiotem konkursu jest wybór projektów wpisujących się we Wspólne Przedsięwzięcie „Silesia pod błękitnym niebem”. Wsparcie ma prowadzić do wzrostu innowacyjności regionu poprzez zwiększenie liczby przedsiębiorstw zaangażowanych w prace B+R wpisujące się w obszary badawcze „Technologie poprawy jakości powietrza oraz minimalizacji skutków zanieczyszczeń dla zdrowia”. W ramach wniosków możliwe jest wsparcie prac eksperymentalno-rozwojowych, a także wsparcie prac przedwdrożeniowych i komponentu wdrożeniowego.
do 31 I 2020	PO IR Działanie 4.1.1 Wspólne Przedsięwzięcie z woj. lubelskim „Lubelska wyżyna technologii fotonicznych”	Projekt obejmujący realizację badań przemysłowych skierowany jest do konsorcjów, w których skład wchodzi co najmniej: 1 przedsiębiorstwo (Lider konsorcjum) oraz 1 jednostka naukowa. Przynajmniej 1 podmiot musi mieć siedzibę lub oddział na obszarze województwa lubelskiego i wskazać to województwo jako miejsce realizacji projektu. OBSZARY: I – Obszar technologii dla cyfryzacji nowej generacji, II – Obszar technologii dedykowanych czujnikom światłowodowym, III – Obszar technologii dedykowanych innowacyjnym źródłom światła, IV – Obszar technologii horyzontalnych.
do 31 I 2020	NCBiR IV Konkurs w ramach Wspólnego Przedsięwzięcia TANGO	Konkurs skierowany jest do jednostek naukowych i konsorcjów naukowo-przemysłowych prowadzących prace koncepcyjne, badania przemysłowe i prace rozwojowe bazujące na wynikach badań podstawowych sfinansowanych wcześniej przez Narodowe Centrum Nauki. Nabór wniosków podzielony jest na III rundy – runda I: od 29 listopada 2019 roku do 31 stycznia 2020 roku.
Więcej na stronie: www.transfer.us.edu.pl		
do 16 XII 2019	PRELUDIUM BIS	PRELUDIUM BIS to konkurs skierowany do podmiotów prowadzących szkoły doktorskie. Celem konkursu jest wsparcie kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich i finansowanie projektów badawczych realizowanych przez doktorantów w ramach przygotowywanych przez nich rozpraw doktorskich. Budżet projektów PRELUDIUM BIS może obejmować środki na badania w wysokości maks. 180 tys. zł, koszty stypendium doktoranckiego oraz koszty pośrednie w wysokości maks. 20%. W konkursie będą finansowane projekty trwające 36 lub 48 miesięcy. Konkurs PRELUDIUM BIS wspiera międzynarodową mobilność doktorantów, którzy są zobowiązani do realizacji trwającego od 3 do 6 miesięcy zagranicznego stażu badawczego finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA).
do 16 XII 2019	OPUS 18	Konkurs na projekty badawcze, w tym na finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji tych projektów.
do 16 XII 2019	PRELUDIUM 18	Konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową nieposiadające stopnia naukowego doktora.
do 16 XII 2019	SONATA 15	Konkurs na projekty badawcze, przeznaczony dla naukowców, którzy uzyskali stopień doktora w okresie od 2 do 7 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem.
nabór wniosków ciągły	MOZART	Konkurs na polsko-austriackie projekty badawcze.
Więcej na stronie: www.dn.us.edu.pl		

Nowe książki prace naukowe

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. **Adam Warzecha**: *Kościół w sferze publicznej: Natanek, Nergal, Boniecki. Wybrane studia przypadków*

KULTUROZNAWSTWO. **Ralph Linton**. Seria wydawnicza „Laboratorium Kultury” T. VII. Red. **Kamil Kozakowski, Adam Pisarek**



POLITOLOGIA. **Paweł Grzywna**: *Nierówności zdrowotne wykluczonych ekonomicznie mieszkańców Siemianowic Śląskich*

SOCJOLOGIA. **Krzysztof Łęcki**: *Według Tukidydesa. Rozważania socjologa literatury nad Wojną peloponeską*

JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE. *Frazeologia somatyczna w ćwiczeniach. T. 1: Język francuski.* Red. **Anna Dolata-Zaród, Dominika**

Topa-Bryniarska; red. nauk. **Monika Sułkowska**

Frazeologia somatyczna w ćwiczeniach. T. 2: Język hiszpański. Red. **Agnieszka Gwiazdowska, Zuzanna Lamża**; red. nauk. **Monika Sułkowska**

Frazeologia somatyczna w ćwiczeniach. T. 3: Język włoski. Red. **Lucyna Marcol-Cacoń, Agnieszka Pastucha-Blin**; red. nauk. **Monika Sułkowska**

JĘZYKOZNAWSTWO. *A contrastive perspective on figurative language.* Red. **Paulina Biały, Marcin Kuczok, Marcin Zabawa**

Magdalena Bąk. *Camões i smak sardynek. Polskie dziewiętnastowieczne relacje z podróży do Portugalii*

FILOLOGIA KLASYCZNA. **Anna Kucz, Edyta Gryksa**: *Nemezjan w kręgu antycznej tradycji łowieckiej*

LITERATUROZNAWSTWO. *Literatura i przyjemności. Szkice o literaturze XX i XXI wieku.* Red. **Barbara Gutkowska, Agnieszka Nęcka**

Milczę więc jestem? Formy milczenia w literaturze XX i XXI wieku. Red. **Agnieszka Nęcka, Natalia Żórawska-Janik, Emilia Wilk-Krzyżowska**

Wielkie tematy literatury amerykańskiej. T. 8: Przemoc. Red. **Agnieszka Woźniakowska, Sonia Caputa**

Jeszcze o artyście (i sztuce): w literaturze, kulturze i nieopodal. Red. **Nina Nowara-Matusik**

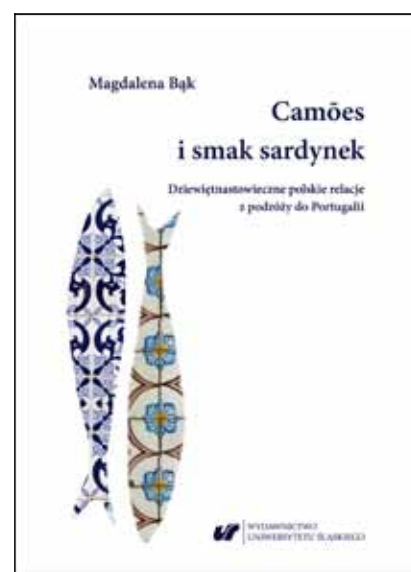
Littératures de l'imaginaire. Red. **Katarzyna Gadomska**, red. **Agnieszka Loska**

BIOLOGIA. **Wojciech Zarzycki, Zbigniew Wilczek, Magdalena Zarzycka**: *Diversity of forest vegetation*

of the Silesian Foothills / Zróżnicowanie roślinności leśnej Pogórza Śląskiego + płyta CD

PEDAGOGIKA. **Katarzyna Olbrycht**. *Edukacja kulturalna jako edukacja do wzrastania w człowieczeństwie*

Uczeni z odległej i nieodległej przeszłości. Rekonstrukcje, interpretacje, refleksje. Red. **Alicja Żywczok, Małgorzata Kitlińska-Król**



ZAPOWIEDZI prace naukowe

SOCJOLOGIA. *Wiedza ekonomiczna, praca, przedsiębiorczość, konsumpcja. Świadomość ekonomiczna polskich studentów.* Red. **Urszula Swadźba**, red. **Rafał Cekiera**, red. **Monika Żak**

LITERATUROZNAWSTWO. *Translation in Culture. (In)fidelity in Translation. Vol. 2.* Red. **Agnieszka Adamowicz-Pośpiech, Marta Mamet-Michalkiewicz**

Literatura popularna. T. 3: Kryminał. Red. **Ewa Bartos**, red. **Katarzyna Niesporek**




Seminarium Szybkiego Reagowania

Seminarium Szybkiego Reagowania (SRR) – nowy cykl spotkań, podczas których będziemy wspólnie dyskutowali na temat bieżących, kontrowersyjnych wydarzeń naszej codzienności. W dyskusji wezmą udział zaproszeni goście, reprezentujący różne światopoglądy.

Więcej na: www.filozofia.us.edu.pl

 Wydział Humanistyczny UŚ, Instytut Filozofii,
ul. Bankowa 11 w Katowicach, sala sympozjalna III

 Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych
Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego

 Zachęcamy do zgłaszania spraw, wydarzeń, tematów, które uznacie Państwo za warte omówienia. Na pomysły czekamy pod adresem ssr@us.edu.pl

 UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

 INSTYTUT
FILOZOFII
UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

  Kolegium
Indywidualnych Studiów
Międzyobszarowych



ŚLĄSKI
4. FESTIWAL
NAUKI
 KATOWICE

NAUKA
JEST BLIŻEJ

25–27.01.2020 R.

WWW.SLASKIFESTIWALNAUKI.PL

LIDER



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
 W KATOWICACH

MIASTO GOSPODARZ



KATOWICE
 dla odmiany

WSPÓLGOSPODARZE

Metropolia^{GZM} Śląskie.

WSPÓLORGANIZATORZY



SPONSOR GŁÓWNY

